

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 7000
Nekrologi 3000
zwyčajne 4500
drobne za jeden wyraz 4000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzielnej o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 173 | Numer pojedynczy 5.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Rząd stara się o podrożenie zboża

Wczorajsza „Dwugroszówka” pisze o Rządzie Chjeno-Witosa: „Jest to rząd, który społeczeństwu nie obiecuje żadnych cukierków ani słodyczy, ale karmić go będzie goryczą trudów, obowiązku i poświęcenia dla Ojczyzny”...

Jeżeli chodzi o klasę robotniczą i inteligencję pracującą, to „Dwugroszówka” nie myli się. Ludziom pracującym a ubogim Rząd chjenoński p. Witosa nie obiecuje za prawdę „żadnych cukierków ani słodyczy”. Zgodnie z duchem i literą tajnego paktu, Rząd ten nie szczędzi najszerszym masom „goryczy” i tylko goryczą je karmi.

Ale jest jedna warstwa, dla której Rząd Chjeno ma w obfitości „cukierki i słodycze”. Ta warstwa nie ma się poświęcać dla Ojczyzny — dla nich Ojczyzna ma być tylko dojna krowa. Mówimy o warstwie paskarskiej, której przedstawicielstwem jest Rząd obecny.

Urzędnikom p. Witosa zapowiedział: „Róbcie, co chcecie... Będzie jeszcze gorzej”... Ale takiej nihilistycznej odpowiedzi ani p. Witosa, ani żaden minister obecnego gabinetu nie daje żadnemu odłamowi klas posiadających. Przeciwnie — dla nich srogi Rząd p. Witosa ma tylko „cukierki i słodycze”.

Co czyni Rząd w czasie szalejącej drożyny? Cynicznie rozpowiada się bajdy o walce z drożyną, ale zarazem wszystko się robi, aby ta drożyna była coraz większa.

Znalazł się jeden produkt, który wprawdzie stale rośnie w cenie, ale nie w tym stopniu, jakby pragnęli agrarjusze. Mówimy o zbożu. Znakomity urodzaj zboża u nas i zagranicą sprawił, że wzrost jego ceny nie dorównał wzrostowi kursu dolara i pozostał w tyle za wzrostem ceny wyrobów przemysłowych. I oto agrarjusze podnieśli krzyk: zboże jest za tanie, zboże musi być tak drogie, jak węgiel, cukier czy towary włókniste!

Lecz Rząd nie odpowiada agrarjuszom, że stosunkowa (o, jak bardzo stosunkowa!) niższa cena zboża jest naturalnym skutkiem urodzaju, że podwyżka ceny zboża byłaby nową katastrofą dla szerokich mas ludności i dla skarbu Państwa.

Nie — wprost przeciwnie! Wola wielkich i małych paskarzy agrarnych jest rozkazem dla Rządu p. Witosa. I oto widzimy, jak Rząd energicznie pracuje nad znacznym podrożeniem zboża. Minister rolnictwa, p. Gościcki, rozesał za pośrednictwem Pata komunikat, w którym zapowiada, że w ciągu 9 miesięcy wywiezie się 90 tysięcy wagonów zbóż chlebowych, 10 tysięcy co miesiąc.

Chodzi tu o to, aby cena zboża wzrosła w takich rozmiarach, jak najdroższe wyroby przemysłowe. Obszarników korci to, że węgiel i towary włókniste są bodaj dwukrotnie droższe, niż przed wojną (oblicza-

jąc w złocie), pragną więc do tej samej wysokości doprowadzić zboże!

Żałośnie porównują oni cenę zboża z ceną węgla, ubrania, obuwia, nawet mydła. Ale jednego porównania unikają! Nie porównują ceny zboża z płacą robotników i pensjami urzędników! A tu jest właśnie sedno zagadnienia. Dla obszarników i zamożnych chłopów zboże jest za tanie, ale dla masy spożywców jest strasznie drogie. Bo jest towar, którego cena pozostaje ogromnie daleko za wzrostem drożyny. Towarem tym jest — praca ludzka. Jak na tym „towarze” odbije się drożyna zboża — to naturalnie nie obchodzi obszarników i ich Rządu. A jeżeli sama zapowiedź wywozu ogromnie podniosła cenę zboża, to można sobie wyobrazić, co będzie, gdy zaczną się na gwałt wywozić...

Ale na cóż to skarżą się panowie obszarnicy i wogóle paskarze wiejscy? Trzeba bowiem wiedzieć, że tylko oni zainteresowani są w wysokich cenach zboża. Nie są w nich zainteresowani małorolni, którzy zboża nie sprzedają a często nawet je dokupują. Na cóż się skarżą agrarjusze? Jaka im krzywda się dzieje?

Przedewszystkiem — jeżeli stosunkowa (t. j. wyrażona w złocie) cena zboża spadła, to za to tego zboża jest więcej do sprzedania. Cena korca jest mniejsza, ale tych korcy jest więcej — a więc ogólny dochód może być nawet większy, chociaż cena spadła. Agrarjusze jednak robią przeróżne obliczenia, wcale jednak nie zestawiają cen zboża z kosztami produkcji. Nie czynią tego, bo wówczas okazałoby się, jak śmieszne i fałszywe są ich wyrzekania, że produkcja zbożowa im się „nie opłaca”.

Panowie ci porównują obecne ceny zboża z cenami przedwojennymi. Ale nie porównują obecnych ciężarów z przedwojennymi. Przed wojną znaczną część dochodów obszarniczych i chłopskich pochłaniały podatki i spłata długów. Pod tym względem wieś jest oddawna w położeniu uprzywilejowanym: wieś spłacała długi za bezcen, a podatków płaci śmiesznie mało. Jeżeli więc nawet cena zboża (w złocie) jest niższa, niż przed wojną, to za to jest ona daleko mniej obciążona powinnościami — czyli, że znacznie więcej obszarnikowi i zamożnemu chłopu pozostaje w kieszeni...

Agrarjusze więc nie mają żadnego powodu do niezadowolenia: przeciwnie są warstwą uprzywilejowaną i nawet przy dzisiejszych „niskich” cenach zboża opływają w dostatki. Ale Rząd Witosa nie urzędnikom, nie robotnikom — tylko właśnie tym panom spieszy z pomocą!

Pod jednym względem skargi rolników są zupełnie słuszne. Ceny wyrobów przemysłowych są wprost oburzające i wołają o pomstę do nieba! Ale dlaczego te ceny są tak nadmiernie wysokie? Po pierwsze, z powodu niezmiernie wysokich ceł ochron-

nych, po drugie — jeżeli chodzi o niektóre towary — z powodu wysokich podatków pośrednich, po trzecie, z powodu drożyny węgla, po czwarte, z powodu tego, że przemysłowcy mają faktyczny monopol, który pozwala im bezkarnie i zupełnie dowolnie podnosić ceny. Myśmy stale i bezwzględnie piętnowali to paskarstwo przemysłowe. Ale p.p. agrarjusze wielcy i mali zawarli sojusz z Lewiatanami przemysłu i stworzyli wspólnie system pod hasłem: za nasz wyzysk i za wasz! P. Gościcki skarży się na wy-

sokie ceny wyrobów przemysłowych, ale strażnikiem tych wysokich cen jest kolega klubowy p. Gościckiego — p. Wierzbicki. I kruk krukowi oka nie wykole! Agrarjusze nie dają do tego, aby wyroby przemysłowe były tańsze, lecz do tego, żeby zboże było równie drogie!

A skutek jest jasny: obszarnicy i zamożni chłopci otrzymają „cukierki” w postaci nowych miliardów dodatkowego dochodu — a masę pracującą Chjeno - Witosa nakarmi nową „goryczą”.

Pracownicy państwowi w walce o poprawę bytu

Już trzeci dzień wodzi Chjeno urzędników poprostu za nos!

W środę reprezentanci Chjeno-Piasta, wysłuchawszy postulatów urzędniczych, zaprosili C. K. P. P. na wspólną konferencję na czwartek, oświadczając iż na tej konferencji przedstawiciele klubów większości „porozumieją się” z pracownikami państwowymi w sprawie zafatwienia ich postulatów.

Tymczasem na konferencji czwartkowej wypalili urzędnikom różne „kazania” na temat „oszczędności”, oświadczyli, iż na postulaty urzędnicze państwo „nie ma pieniędzy” a zarazem zaprosili C. K. P. P. na ponowną konferencję, przyrzekając, iż w piątek prezydja klubów większości przyjdą do urzędników z już „uzgodnionymi” projektami „poprawy bytu” prac. państw.

Wczoraj, na konferencji z prezydym C. K. P. P., pp. Jaroszyński i Paczkowski, imieniem Chjeno-Piasta oznajmili, iż większość odnośne projekty „już uzgodniła”, że jednak oficjalnie delegacji urzędniczej jeszcze ich ogłosić nie mogą (!) dopóki minister skarbu swej opinii o tem nie wyrazi; zapowiedzieli zarazem, że o godz. 1 zakomunikują już urzędnikom „ostateczny rezultat” na podstawie porozumienia z Rządem.

Gdy C. K. P. P. zebrał się o godz. 1 w Sejmie, nikt z Chjeno-Piasta się nie zjawił. Dopiero specjalna delegacja C. K. P. P. musiała szukać p. Jaroszyńskiego, który — szczęśliwie znaleziony — oświadczył, że jeszcze nic konkretnego powiedzieć nie może, gdyż minister skarbu konferencję przełożył na — sobotę!

Jakkolwiek wszystko to wygląda na prawdziwe kpiny z cierpiących biedę mas urzędniczych i na zupełne lekceważenie ich żądań, jednak C. K. P. P., chcąc dać dowód najdalej idącej cierpliwości, zgodził się i na tę nową zwłokę i zjawił się dziś w Sejmie dla wysłuchania, co Chjeno od swego Rządu dla prac. państw. uzyskała.

Wobec faktu zaś, że wiecie prac. państw. w Warszawie i na prowincji powzięły rezolucje, iż w razie niespełnienia przez Rząd postulatów urzędniczych należy dn. 6 b. m. wstrzymać pracę, rozesał C. K. P. P. następujące zawiadomienie:

„Centralny Komitet Pracowników Państwowych zawiadamia, że prowadzi w dalszym ciągu za pośrednictwem Klubów Sejmowych rokowania z Rządem w sprawie znanych postulatów pracowników państwowych.

Wobec tego C. K. P. P. wzywa ogół pracowników państwowych do spokoju i przestrzega przez wszczynaniem jakiegokolwiek akcji na własną rękę.

Ostateczne wyniki swych pertraktacji z Rządem poda C. K. P. P. niezwłocznie pracownikom państwowym i organizacjom do wiadomości”.

Jak się dowiadujemy, większość sejmowa wykombinowała następujący projekt „poprawy”.

Rząd wyda pracownikom bony gwarancyjne na sumę, odpowiadającą 2 miesięcznym poborom. Za te „bony” każdy pracownik państw. w firmach, z którymi Rząd zawarł umowy, będzie mógł nabyć materiały włókniste i kartofle. Węgiel zaś ma urzędnikom dostarczyć kolej, również za bony.

Kwoty, na które bony opiewają, ściągac będzie Rząd pracownikom państw. ratami.

Jak to zostanie w szczegółach technicznie przeprowadzone i czy z tych projektów dużo będą mieli urzędnicy pociechy — zobaczymy.

KAZANIE P. KIERNIKA.

Minister spraw wewn. p. Kiernik wydał do podwładnych sobie urzędników odezwę, w której prawi urzędnikom kazanie na temat patriotyzmu, grożąc zarazem represjami na wypadek strajku.

Z tego „manifestu” p. Kiernika, na którego drukowanie w całości szkoda miejsca, przytoczyć warto tylko następujące zdania:

„Dezyderaty pracowników państwowych spotykają się zawsze z należnym zrozumieniem (!!) rządu, którego życzliwość w stosunku do kwestji urzędniczej jest niewatpliwa i który podejmuje nieustanne wysiłki (!!) ku zabezpieczeniu bytu pracowników państwowych i „możliwemu” uwzględnieniu słusznych ich postulatów... Rząd świadom jest, że obecne uposażenie pracowników państwowych nie we wszystkim (!) odpowiada obecnym stosunkom drożynianym, regulowanie jednak tego uposażenia nie może odbywać się ponad możliwość finansową skarbu państwa, która jedynie jest granicą „życzliwości” rządu dla sprawy uposażenia pracowników państwowych”.

Takie swoje kazania! na temat „patriotyzmu” niech p. Kiernik skieruje do kapitalistów rolnych i przemysłowych, niechących płacić podatków i w dodatku naciągających państwo na miliardowe kredyty, tudzież do paskarzy, łupiących skórę z ludności.

A z zapewnien p. Kiernika o „miłości” Rządu do urzędników, którą tylko brak pieniędzy hamuje — uśmieje się każdy koń doróżkarski.

UCHWAŁA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH.

Na zebraniu prezydium Komitetu Urzędników Miejskich w dn. 5 b. m. zapadła następująca uchwała:

„Zw. Zaw. Urzędników Miejskich m. stoł. Warszawy solidaryzuje się z protestem C. K. P. P., ogłoszonym w pismach w sprawie dymisji wice-prezesa tegoż komitetu”.

Wycieczka dziennikarska na Śląsk.

5-dniowa wycieczka dziennikarska na Śląsk, odbyta w dn. od 28-go września do 4-go b. m. staraniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich (chwalebna inicjatywa tych wycieczek należy do red. J. Czempńskiego), budziła szczególne zainteresowanie z dwóch względów: 1) z racji samego programu wycieczki, przewidującego zaznajomienie się z wielkim przemysłem górnośląskim, nadającym swoiste piętno tej dzielnicy, decydującym o jej bogactwie i znaczeniu gospodarczym dla Polski i 2) z chęci stwierdzenia, jak się układają stosunki miejscowe po przeszło rocznym współżyciu Górnego Śląska z Polską i jakie otwierają się widoki na przyszłość. Odrębną ciekawość budził Śląsk Cieszyński, którego żywy organizm narodowy i gospodarczy rozdarty został na dwie części.

Otóż wrażenia, jakich dostarczył przelotny pobyt na Śląsku, są bardzo silne, ale też bardzo różnorodne. Lecz z początku kilka słów o programie wycieczki, który ułożono w ten sposób, że 3 dni poświęcono zwiedzaniu zakładów przemysłowych, przez 2 dni zaś (drugiego i czwartego dnia wycieczki), w celu urozmaicenia i pewnego odpoczynku, oddawano się leższej „pracy”, jak wizycie w majątku Wilczy Dolnej, odwiedzinom i oglądzinom starego (z 15 wieku), a bardzo ładnego kościoła drewnianego w Gierałtowicach — obie miejscowości leżą w powiecie rybnickim, przy samej granicy niemieckiej — oraz zwiedzaniu Pszczyny i Cieszyna wraz z okolicami. Jako miejsce postoju służyły Katowice, skąd w ciągu 3 dni czyniono wycieczki do upatrzonych punktów. Zwiedzono: państwowe zakłady przetworów azotowych w Chorzowie, hutę żelazną w Królewskiej Hucie, kopalnię węgla św. Jacka tamże, hutę cynkową w Welnowcu, wreszcie fabryki w Bielsku cieszyńskim. Wizyty te przeplatano nieodwzajemnymi w takich wypadkach przyjęciami. W Katowicach wystawiono dla gości w teatrze miejskim „Krakowiaków i Górali”, odegranych z dużym zapalem. Teatr ten, wystawiający co drugi dzień sztuki polskie, posiada jeszcze z czasów plebiscytu bogate rekwizyty i stroje, którymi też popisują się wobec przyjezdnych.

Gdy pociąg mija Sosnowiec, wkraczamy odrazu na teren przemysłowy o największym w Polsce skupieniu pracy i produkcji. Las kominów fabrycznych, huk maszyn i syki, dolatujące z wewnątrz fabryk, gęsta sieć kolei kolejelek, wielka ilość elewatorów i budowli technicznych nadają ton krajobrazowi. Miasta, nawet takie, jak Katowice i Huta Królewska, są tu uzupełnieniem fabryk i kopalń, przybudowane, gdzie robotnik i pracownik zaspakaja swe potrzeby życiowe, kulturalne.

Ale dopiero zwiedzając kopalnię, fabrykę czy hutę, nabieramy właściwego pojęcia o ogromie pracy, wróć w tym zakątku ziemi. Praca ta w kopalniach, hutach, stacjach elektrycznych, zakładach w Chorzowie nie przerywa się ani na chwilę. Robota idzie na 3 zmiany. Nieustający proces przetwarzania i wytwarzania, nad którym bez przerwy czuwa umysł i wola ludzka, ma w sobie dla obserwatora coś fantastycznego, niesamowitego.

CHORZÓW.

Pierwszym zakładem przemysłowym, jaki odwiedzili dziennikarze, była państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie, oddalonym o pół godziny jazdy automobilowej od Katowic. Jest to zakład olbrzymi, na obszarze ok. 10 hekt., największy tego rodzaju w Polsce, a jeden z największych w Europie. Historia tej fabryki jest b. ciekawa.

Zacząto ją budować w r. 1915 specjalnie w celach wojennych. Wiadomo, że Niemcy już w r. 1914 spostrzegli, że grozi im m. i. brak związków azotowych, niezbędnych dla produkcji materiałów wybuchowych i rolnictwa. Powstał tedy Komitet Azotowy pod przewodnictwem prof. Caro (z Łodzi) przy głośnym komitecie Rathenau, mającym na celu zapatrywanie Niemiec w surowce i przetwory fabryczne. Komitet ten otrzymał ogromną sumę 530 milionów mk. (niemal 1/5 budżetu niemieckiego) i przystąpił do budowy dwóch zakładów chemicznych w Pisteritz i Chorzowie.

Po przegraniu wojny, Niemcy czyniły gorączkowe starania, by Chorzów nie dostał się w ręce Polaków. W r. 1920 zakład przekazano fikcyjnie i wbrew traktatowi wersalskiemu w ręce towarzystwa prywatnego, t. zw. „Bayerische Stickstoffwerke” z prof. Caro na czele.

Gdy w imieniu Rządu Polskiego — prof. Ign. Mościcki, b. prof. politechniki we Fryburgu w Szwajcarii, twórca nowych metod i fabryk związków azotowych w Europie — objął w posiadanie Państwa zakłady Chorzowskie, dwustu z górą inżynierów, chemików, techników, majstrów i urzędników Niemców opuściło fabrykę, niszcząc wszelkie plany, rysunki, żurnale techniczne i zostawiając fabrykę bez pieniędzy, surowców i materiałów pomocniczych.

Gdy krótkoterminowe wezwanie prof. Mościckiego do byłych niemieckich funkcjonariuszy fabryk Chorzowskich o ich powrót nie odniosło rezultatu, zostali natychmiast wezwani inżynierowie Polacy, od dłuższego już czasu przygotowani do objęcia Chorzowa. Równocześnie zorganizowano administrację i dostawę surowców z Polski, przełamano bójkot w dostawie elektrod i po dziesięciu dniach fabryka chorzowska została uruchomiona.

Z dnia na dzień przepływały pisma niemieckie upadek i załamanie się Chorzowa; prof. Caro zwrócił się do polskiej Dyrekcji Chorzowa listem z dnia 20-go lipca 1922 r., wzywając do zaprzestania produkcji ze względu, że każdy szczegół tej fabrykacji jest związany z nadzwyczajnym niebezpieczeństwem. Gdy i to nie pomogło, rozpoczęto wojnę przy pomocy wszelkich możliwych środków. Szpiegowano każdy szczegół pracy i nowych pomysłów, otwierano listy do klientów zagranicznych, zamknięto granicę niemiecką dla naszego produktu, wyloczono wszelkie możliwe procesy na terenie krajowym i międzynarodowym i t. p.

Fabryka rozwija się pomyślnie.

Z trzech sezonów sprzedaży azotniaku od czasów objęcia Chorzowa sprzedano w Polsce w sezonie I-ym okr. 6.600.000 kg. azotnia-

ku, w II-ym okr. 12 milionów klg., w III-ym okr. 25.000.000 kg.

Równocześnie eksport za granicę spadł z ok. 4 milionów kg. do ok. 500.000 kg. na sezon. Obecnie — w połowie października — powiększy Chorzów ponownie produkcję azotniaku o 50%, zbliżając się do granicy swych zdolności produkcyjnych, mimo to, być może, niebawem Chorzów nie będzie w stanie pokryć całego zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

Chorzów pokrywa obecnie połowę zapotrzebowania Polski na karbid, oraz oddaje już na rynek znaczne ilości tlenu komprymowanego w butlach stalowych. (Chorzów jest największą w Polsce fabryką tlenu). 15 b. m. zapali się trzeci piec karbidowy, a w najbliższych tygodniach — zostaną ukończone i uruchomione nowe fabryki chemiczne: wody amonjakowej i amonjaku skroplonego. W przygotowaniu zaś znajdują się dalsze wytwórnie chemiczne, które dostarczą w połowie przyszłego roku dla rolnictwa i przemysłu nowe związki azotowe, a przedewszystkiem sztuczną salętrę chilijską i azotan amonowy.

W chwili obecnej pracuje w fabryce przeszło 1700 robotników (wraz z nowymi oddziałami), a przy osiągnięciu na stałe maksymalnej granicy produkcji z czasów niemieckich, zatrudni ok. 2100 robotników. Wydajność pracy jest zadawalająca.

Fabryka zatrudnia ponadto powyżej 100 urzędników administracyjnych, powyżej 100 majstrów i techników, około 40 inżynierów (w tem tylko 2 Niemców), asystentów i chemików.

Budżet miesięczny dosięga obecnie sumy 45-ciu miliardów mkp. Od miesiąca kwietnia b. r. Chorzów pracuje samodzielnie finansowo i należy oczekiwać, że deficytu nie przyniesie.

Inż. Kwiatkowski, dyrektor techniczny zakładu, udzielając gościom wyczerpujących wyjaśnień, podkreślił, że Chorzów, położony 4 klm. od granicy niemieckiej, musi przystosować produkcję swą wyłącznie do celów pokojowych, co też czyni. Stwierdził dalej, że jedną z większych trudności, z jakimi zakłady muszą walczyć, jest drożyzna węgla. Przed wojną 7 klg. węgla odpowiadały wartości 1 klg. żyta, dziś za tyleż żyta otrzyma się jedynie 3 klg. węgla. Podnosi to znacznie ceny azotniaku, co znowu powoduje mniejszy popyt ze strony rolnictwa.

Po zaznajomieniu dziennikarzy z historją i znaczeniem zakładów, oprowadzono ich po olbrzymiej fabryce, pokazując kolejno: halę wytwarzania pary, elektrownię (18 kotłów par., 3 turboagregaty), wytwarzanie karbidu przez stapianie wapna z koksem. Temperatura dochodzi w procesie tym do 3300 stopni, robotnicy, obsługujący piec z siatkami na twarzach, pracują po 1/2 godz. na zmianę, rury, by nie topniały, ochładza się wodą. Następnie oglądano sposób przetwarzania karbidu wraz z azotem na azotniak, produkcję kwasu azotowego i azotu, skroplone powietrze, z którego wydobywają się kłęby pary, a w którym jednocześnie tworzą się sople lodu.

Fabryka czyni imponujące wrażenie swą organizacją, ogromem, samym gatunkiem produkcji. Warunki pracy są ciężkie: piekielny żar pieców, pyły wapienne, węglowe i karbidowe, unoszące się w powietrzu i zatruwają-

ce organizm ludzki, wreszcie sam rodzaj pracy, wymagającej już to dużego wysiłku fizycznego, już to wyteźzonej uwagi — składają się na trudności, jakim nie każdy sprostać zdoła. To też słuszność miał inż. Kwiatkowski, gdy mówiąc o zasługach współpracowników fabryki, położył nacisk na pracę i ofiarność robotników.

W sprawie emigracji zarobkowej do Francji.

Komisja Centralna Zw. Zaw. zwróciła się do Min. pracy z następującym memorandumem:

Wobec niezwykle ciężkiego położenia robotników polskich we Francji, wytworzonego wskutek braków w Konwencji polsko-francuskiej, pozbawienia tych robotników wszelkiej opieki i pomocy społecznej i niewykonywania przez pracodawców francuskich umów najmu

Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce zwraca się do Ministerjum Pracy i Opieki Społ., przedkładając niżej wymienione postulaty, dotyczące zmian wspomnianej konwencji dla przeprowadzenia ich na toczących się obecnie między Rządem polskim a francuskim układach w sprawie zmian przepisów powołanej Konwencji.

1) Ponieważ jedynie bezpośredni wpływ i udział reprezentacji robotniczej w układaniu Konwencji, kontraktów najmu i ich wykonywaniu może dać rzeczywistą gwarancję obrony praw robotników w granicach prawem ustalonych, przeto jednym z naszych najważniejszych postulatów jest:

udział Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce przy układaniu Konwencji i kontraktów najmu oraz ich wykonywaniu.

Prawo przedstawicieli Centralnej Komisji do interwenjowania wobec pracodawców oraz i władz w Polsce i zagranicą w wypadkach niewypełniania warunków umów najmu.

2) Żądamy rzeczywistego zrównania robotników polskich z francuskimi w prawach, wynikających z wszelkich ubezpieczeń społecznych, a przedewszystkiem w czasie choroby i nieszczęśliwych wypadków przy pracy, istotnego zrównania w płacach i w warunkach pracy.

3) Żądamy zniesienia cyrkularza (53), wydanego przez francuskie Ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie wysiedlenia z granic Francji robotników zakontraktowanych za zerwanie umowy.

4) Żądamy całkowitego zwolnienia robotników i ich rodzin od opłat paszportowych, a to ze względu na ich niezamożność i dla ułatwienia im spędzania urlopów w kraju ojczystym.

5) Żądamy natychmiastowej interwencji u władz francuskich w sprawie w najwyższym stopniu niesprawiedliwego i niezgodnego tak z zasadami Konwencji, jak i umowy najmu traktowania robotników rolnych, zmuszanych do 16-to godz. pracy na dobę, kiepsko odżywianych, kwatero-

PASKARJA.

Jana Lemańskiego: „Toast”,
(bajki powojenne).

Nie wydaje się rzeczą przypadkiem, iż „bajki powojenne” J. Lemańskiego wydał „Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców”. Żądło tych bajek godzi bowiem przedewszystkiem — w paskarza.

W pierwszej bajce: „Ptak i owad”, „chrząszcz gnojowy” wielce oburza się na jaskółkę, która „waleśa się, w obłokach tak zwanych, kołysze, zamiast żeby do pracy się realnej zabrać”, jak ten właśnie chrząszcz gnojowy. Chrząszcz to „życiowiec”, jaskółka — poeta:

Poeto, który mrzonki ścisgas, tu się dowiedz, że o twoich polotach w niebieskiej oddali Tak samo drwiąco sądzi wytrawny życiowiec, Jak ten chrząszcz, któregośmy tu za przykład dali.

Tymczasem ptak, aczkolwiek góruje nad bytem, Musi jeść: zdiobał chrząszcza i zjadł z apetytem. Widzisz więc, który czytasz, gatunku owadzi, że gardząc ptakiem, strzedz się jego ocz nie wadzi.

Taki odwet obiecuje sobie poeta nad „gatunkiem owadzi” w regionach przyszłości. I to pewna, że zwycięży... w historii. Przypnąją mu słuszność historycy i krytycy. Bał może nawet dzisiaj, nawet z pewnością poeta zwycięży...moralnie, z taką pasją, werwą, z taką swobodą i dowcipem nie swym żądłem przedewszystkiem pana i symbol czasu, wszechwładnego i gruboskórnego paskarza.

Rzeźnik robi majątek dziś na świńskim mięsie, Słuszna więc, że dziś całą Polską świnia trzęsie.

Ten aforyzm wyjęty z bajki: „Święcone”, niewątpliwie w swej lapidarności i

trafności charakteryzuje epokę powojenną i powinien wejść do podręczników szkolnych jako wzór doskonały artystycznie a zarazem jako wzór prawdy najczystszej.

Takich aforyzmów jest więcej w bajkach Lemańskiego. Tnie on w nich na odlew, bez miłosierdzia i wątpienia, smaga, biczuje, drwi i wyśmiewa. Również np. „Żywoł Imci Pana Żertka” w całości nadaje się do podręczników. Zdaje sobie z tego sprawę i sam poeta, mówiąc: Kreślę ten dla przykładu żywot, aby w szkole Zapas nauk moralnych umiało pachole.

Imć Żertek był ze stanowiska kościelnego „duszą bogobojną”, a ze stanowiska klasowego „sklepek miał przed wojną”. Z „Łzy chrześcijańskiej cichej” przez X. kanonika modlił się:

Po wojnie, kiedy Niemiec wziął był nogi za pas, Żertek ukrył sto pudów sardynek na zapas.

Zarobił milionik jeden, potem drugi, w końcu „stał się magnatem szczęśliwie”. Noblesse oblige: dziś oprócz pań od świętej Zyty Przyjmuje i co droższych aktorek wizyty, O sztukach z niemi gwarząc w czułym tête-à-técie;

Syn mu się dobrze uczy w uniwersytecie; Córeczki (trochę tylko, jak buraczek cera) Studują fortepianstwo u pana Melcera. W Alejach sobie jeździ autem z Magnifika Pan Żertek — dziś Lorenzo polski Magnifico. Niebawem na najbliższej sejmowej kadencji Będzie posłem, a tam już tytuł ekscelencji, Senatowstwo i władza najwyższa za pasem... A wszystko czem osiągnął? — towarów zapasem.

Pretensja poety, aby tę jego naukę moralną wprowadzono do szkół jest słuszna. Powinna ona wchodzić w obręb przedmiotu: „Polska współczesna”. Jest to bowiem utwór mistrzowski pod wzglę-

dem charakterystyki poetyckiej całej warstwy noworyszów, pasorzytujaćej na Polsce i nadającej jej ton — zwłaszcza za obecnego rządu. Pod względem ciętości, błyskawiczności trafnych ujęć, swobody nonszalanckiej, a przecie tak wykwintnej rymu — jest nieporównany ten „Żywoł Imci Pana Żertka”.

Lemański obrabia ten niewyczerpany temat na wszystkie strony i nic dziwnego, bowiem dla bajkopisarza dzisiejszy sabat złodziejasków, udających „czciogodnych obywateli”, ziemian paskujących a grających rolę patriotów, świętoszków i klechów siedzących w młucie po szyję, nędzy inteligencji, upadku wszelkiego idealizmu, hasła: „bogaćcie się wołając: Bóg i Ojczyzna”, jest prawdziwie menażerją zwierzęcą. Bajkopisarz nie potrzebuje już niemal sięgać do zwykłych rekwizytów swego gatunku poetyckiego. Rzuci wędkę na ulicę, kabaret, sklep — i już wyciąga, jakies zwierzę w ludzkiej powłoce.

I znów jestem w Warszawie, obdarty, jak parja, Mam pomysł: przemianować Polskę na „Paskarja”, Zredukować jej rząd do jednego resortu: „Walki przeciw handlarzom świeżego transportu”.

Ropiącą ranę zarówno Europy jak i Polski współczesnej dostrzega Lemański odrazu swem bystrem spojrzeniem:

Dictum Factum. Niewola zniesiona. Aliści Bez zniewoleń nie mogą żyć nacjonaliści. (Charta Libertatum).

Kapitałny w inwencji komiczny jest wierszyk: „Pasek”. Staś naprzykrzał się o masło. Ale masło drogie, „bo tak chcą panowie paskarze”. Naprzykrzał się tedy Staś, żądzą wiedzy pchany, aby mu wyjaśniono wobec tego, co to takiego pa-

skarż. Dość było w końcu rodzicielom tego nudziarstwa Stasia, więc:

Wreszcie go tatuś wziął, położył na kolanie, Odpiął pasek i onym wyprawił mu lanie. — Wiem już teraz — Staś rzecze z płaczem i lamentem:

Mój tatuś jest paskarzem, a ja — konsumentem.

Wcale niedwuznaczne stanowisko zajmują też Lemański wobec tego, co się paskarzom należy:

Masz za twe — mówi — paskarskie szpryncy. Wiś na choince!

By tych paskarzy tysiąc dyndało, Też by się zdało!

(„Choinka”).

Ale nie trzeba znowu przypuszczać, że jest doktrynerem. Owsem, nawet w paskarzu może obudzić się miłość:

Miłość bliźniego znajdzie w sobie paskarz, Jeżeli po kieszeni dobrze go poglaskasz.

Z wesolą ironją stwierdza satyryk, że tylko wtedy, Polska czyli „Paskarja” cała legła u stóp paskarza:

Zaś lew z odwagą bił się lwiaż. Za kraj (dostawcy z takich drwąż).

Dziś ma liwerant domy, wsie, A żołnierz — krzyż i łapę ssie.

(Toast).

Oryginalna forma satyryczna, jaka stworzył sobie Lemański, jego styl, świeci w tej książce tryumfy. Najtrudniejsze łamańce rymu (upodobanie charakterystyczne styl poety) pokonywa z brawurą swobodą, wywracając wyraz i akcent dla efektu komicznego z maestrią doskonałą. Ujmując w tę świetną formę artystyczną treści „powojenne” zapewnia swemu zbiorowi życie długotrwałe jako poezji i jako dokumentowi czasu.

Z utworów nie związanych z doba powojenną wysuwa się na pierwsze miejsce precudowna bajka „Kot i Słowak”. Demoniczna wprost ironja tej bajki su-

wanych wespół z inwentarzem, opłacanych niżej umowy, a w końcu wysiedlanych z granic Francji, gdy nie mogą wytrwać w tak nieuczciwych warunkach bezradni, rozsiadani pojedynczo lub po kilku, bez znajomości języka francuskiego, pokrzywdzeni — zrywają umowę.

Domagamy się zmiany warunków obecnej umowy najmu dla polskich robotników rolnych we Francji (Contrat D'embauchage pour Ouvrier Agricole Polonais), której warunki są niesprawiedliwe i krzywdzące.

6) Żądamy wreszcie należytego traktowania robotników polskich w centrali emigracyjnej w Toul, skąd napływają nieustanne zażalenia od robotników na praktyki tamtejszych władz.

„Zgrana większość“!

W niedzielę ub., jak podaje „Kurj. Poznański” — obradował w Poznaniu wojewódzki zjazd Chrześcijańskiej Demokracji. Między innymi uchwałami, powzięto następującą rezolucję, skierowaną przeciw endecji:

„Zjazd wojewódzki Ch. D. rozpatrzywszy cały szereg dowodów nielojalności N. D. w stosunku do Chrześcijańskiej Demokracji zakłada ostry protest przeciw mieszanii się N. D. do wewnętrznych spraw naszego ruchu”.

Kiepsko musi być i to b. kiepsko ze „zgrana” większością sejmowa, skoro wojna w jej łonie przenosi się już na zjazdy i do prasy.

Warto jeszcze z referatu p. Chacińskiego zacytować następujące zdanie, przytoczone przez „Kurj. Pozn.”

„Ze stronnictw istniejących w Polsce najuboższą w inteligencję jest Chrześcijańska Demokracja”.

O, wierzymy — gdy jej mistrzami są... Gdyki...

Za rządów drożyzny i paskarstwa

CHLEB CORAZ DROŻSZY.

Onegdaj minister rolnictwa p. Gościński wykazywał wobec przedstawicieli pism rolniczych tegorocznego urodzaju, wskazując na potrzebę wywozu nadprodukcji, aby nie obniżać zbyt cen zboża.

W odpowiedzi na to, giełda zbożowa podniosła wczoraj cenę 1 kg. maki pszennej z 22.000 mk. na 35.000 mk., oraz cenę 1 kg. maki żytniej z 17.000 na 18.000 mk.

Jednocześnie piekarze podchwycili również poglądy p. ministra i podnieśli cenę 1 kg. chleba pyłowego na 20.000 mk.

Tylko za rządów Chjeno-Piasta jest możliwy objaw podnoszenia cen przy urodzaju i nadprodukcji!

PODWYŻSZENIE OPŁAT.

Magistrat postanowił podwyższyć opłaty meldunkowe: od osób przeprowadzających się 10.000 mk. i od przyjezdnych — 30.000 mk.

Jednocześnie podwyższono opłaty miejskie za pozwolenie na uruchamianie warsztatów: za zejście komisji opiniodawczej — 400

geruje niezwykle dyskretnymi środkami wrażenie potężne, obrazami jak najprostszymi osiągał efekt uczuciowy o tragicznym podkładzie. Ból najwyższy przeżył się niewidocznie w rytmie tego utworu, działającego jak skarga straszliwa i beznadziejna, chociaż ani jednym wyrazem ten poeta nawskroś męski, nie znoszący jęku, nie zdradza tu postawy satyryka.

Dla uzupełnienia sumy niecodziennych wrażeń, jakie ostatnia książka Jana Le-mańskiego przynosi, przytaczam w całości bajkę: „Lew i Hjena”, nie pozbawioną — zdaniem naszym — akcentów pewnej aktualności:

Lew upolował zdobycz, i według lwiej mody zjadł co-nie-coś, by pierwsze zaspokoić głody, Poczem, że nie jest rzeczą zlizywać talce ze Godną króla, szedł spocząć w swoje skalne leże.

Hjena, maruderka, zwierz tchórzem podszyty, Ma instynktu złodziejski węch, jak pasorzyty. Zapachniała jej uczta o angielską milę. Nóż w dyrdy, przywlokła się, oblizując milę. Gdy wszystko do ostatniej kosteczki schrupała,

Rzecz: — Cóż to za gawron ten lew świszczycał! Tyle resztek! Niech sobie ten kiep uświadomi, że rozrzutność — grzech politycznej ekonomii,

że to zbrodnia brzuszysko paść na żywym mięsie, że ten system społeczne podstawy roztrzęsiał, Ja, gdybym była królem — oberzcie mię ino — Kazałabym całemu światu żyć padliną.

Ale, cóż, świat ten głupi zawsze lwa ma w cenie, Chociaż lew zjół i nieuk. Dziwne uprzedzenie! Wstyd, że człowiek, miast hjen, lwów na herb używa,

Których siła w ognie, a pięknością — grzywał Zygmunta Kisielewskiego.

tys. mk., za opinię — 150.000 mk. Za spraw-dzenie wydanych zarządzeń 50.000 mk. i wreszcie za przepisanie tytułu własności 150.000 marek.

SKUTEK ZAPOWIEDZI WYWOZU ZIEM-NIAKÓW.

Zapowiedź pozwolenia na wywóz ziemniaków zagranicę wywołała to, że wczoraj ustał zupełnie dowóz ziemniaków do Warszawy, posiadane zaś zapasy podskoczyły w cenie o 25%.

WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY WĘGLA.

Wczoraj wstrzymano w składach sprzedaż węgla, zapowiadając wznowienie sprzedaży za kilka dni, kiedy ogłoszony zostanie nowy cennik, wprowadzony w związku z podwyższeniem taryfy kolejowej.

Armja Sowiecka.

Gen. de Lacroix podaje w „Temps” nieco informacji o stanie armji sowieckiej. W r. 1922 armja sowiecka liczyła jeszcze 800 tys. ludzi. W tym roku miała być zmniejszona o 200 tys. ludzi gwoli oszczędności. Jednakże bolszewicy dążą do zastąpienia ilościowego ubytku w armji lepszym przygotowaniem żołnierzy. Oprócz jednak tych 600 tys., sowieci rozporządzają jeszcze specjalną armją; armja „wewnętrzna”, złożona z setki tysięcy ludzi, jest na usługach „Czeki”, 50 tys. ludzi pilnuje granicy zachodniej; przeznaczeni są na to, aby zaraz po wypowiedzeniu wojny wtargnąć w granice państw ościennych.

Ustawa z r. ub. określiła długość służby: w piechocie i artylerji polowej na półtora roku; w konnicy, artylerji konnej i w służbie saperskiej — dwa i pół roku; w lotnictwie — trzy i pół roku; w marynarce — cztery lata.

Artylerja rozporządza materiałem ograniczonym, przytem bardzo rozmaitych modeli. Ciężka artylerja jest wciąż w stanie zarodkowym. Lotnictwo rozporządza 500 aparatami i czyni postępy.

Prokuratura lwowska przy pracy

KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO”.

„Dziennik Ludowy” z dn. 4 b. m. został skonfiskowany za artykuł wstępny p. t. „Dolar — 500.000”. Z artykułu tego prokuratora skreśliła kilka ustępów.

KONFISKATA „KURJERA LWOWSKIEGO”.

„Kurjer Lwowski” z dn. 4 b. m. został skonfiskowany z powodu artykułu, poświęconego doli urzędniczej i stosunkowi do niej obecnego Rządu.

Kobieta przewodnicząca Rady Zw. Zawod. w Anglii.

W tych dniach władze naczelne angielskich związków zawodowych, Rada Zw. Zaw., wybrała na przewodniczącą na rok bieżący tow. Małgorzatę Bondfield, znaną działaczkę socjalistyczną, wchodzącą do Zarządu Niezależnej Partji Pracy. Jest to pierwszy wypadek obdarzenia kobiety tak ważnym i odpowiedzialnym stanowiskiem w angielskiej organizacji zawodowej.

Tow. Bondfield liczy lat 50. W młodości była oficjalistką w sklepie kolonialnym, gdzie ją srodze wyzyskiwano. Mając lat 21 wstąpiła do związku pracowników handlowych, a po 2 latach została sekretarką tegoż związku. Napisała szereg wartościowych prac statystycznych z życia zawodowego. Bierze czynny i wybitny udział w życiu zawodowym i politycznym Anglii i Międzynarodówki.

Z królestwa p. Landsberg.

Pracownicy usuwani za., wykrycie nadużyć.

W swoim czasie zostały wykryte nadużycia naczelnika parowozowni Nowolejnice, p. Amrogowicza, który z materiałów kolejowych dał sobie zrobić kredens, stół do stołowego pokoju, szafę o-dzieżową, spiżarkę, stół kuchenny i t. p. przedmioty.

Sprawa ta była prowadzona drogą dyscyplinarną i p. Amrogowicz nie tylko że nie poniósł należytej kary i nie zapłacił za zrobione na koszt państwa przedmioty, ale jeszcze administracja kolejowa mści się na tych pracownikach, którzy mieli odwagę wykryć nadużycia swego naczelnika i wydała ich z pracy. P. Amrogowicz zaś dotąd pozostaje na stanowisku.

Czas najwyższy, ażeby sprawiedliwości stało się zadość i aby p. Amrogowicz został oddany pod sąd, a ci, których usunęto za wykrycie nadużyć, jak: stolarz parowozowni Nowolejnice Łozowik, zostali z powrotem przyjęci do pracy.

Czasopisma nadesłane.

Nippon (Kraina wschodzącego słońca). Pod powyższym tytułem ukazała się książeczka Wandy Kalinowskiej, wydana nakładem J. Niteckiego, a poświęcona przez autorkę dzieciom japońskim. Połowa dochodu z rozprzedaży w przeciągu pierwszego tygodnia została przeznaczona na cele Komitetu „Dzieci Polskie — Dzieciom Japońskim”.

Kronika parlamentarna.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z.P.P.S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów odbędzie się we wtorek, 9 b. m., o godz. 12-iej w poł. Sprawy bardzo poważne.

Prezydjum Z. P. P. S.

POSIEDZENIE SENATU.
Najbliższe posiedzenie Senatu wyznaczono na środę 10 października godz. 4-ta po poł. Tegoż dnia o godz. 10-iej rano odbędzie się posiedzenie połączonych komisji spraw zagranicznych i woj-skowej.

ULGI WOJSKOWE DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

Sejmowa Komisja Wojskowa na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła do opuszczonego poprzednio rozdziału 7-go projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przedyskutowano i przyjęto pod względem merytorycznym artykuły, traktujące o służbie wojskowej absolwentów szkół średnich i zawodowych oraz o ulgach przyznanych duchownym wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich. Służbę inteligencji określono na 18 i pół miesiący, w ten sposób, że osoby posiadające ten cenzus, odbywać je będą w czasie od 15-go czerwca do 1-go października następnego roku. Po roku zaś od 1-go lipca do 1-go października tego samego roku. Dopiero po odbyciu tej służby i ukończeniu w tym czasie szkoły podchorążych rezerwy z wynikiem zadowalającym, osoby te będą miały prawo zostać oficerami rezerwy. Te zaś osoby, które nie odpowiedzą wymogom egzaminu, będą musiały służyć pełne dwa lata.

Obecnie obradować będzie podkomisja wojskowa dla ustalenia redakcji artykułów do niej odesłanych. Plenarne posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek przyszłego tygodnia.

Z KOMISJI ROLNEJ.

Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia komisji rolnej był projekt ustawy w sprawie uwłaszczenia byłych czynszowników, byłych „wołnych ludzi” i długoletnich dzierżawców we wschodnich województwach. Prowadzono w dalszym ciągu dyskusję szczegółową, w wyniku której dla ustalenia cen wykupu, postanowiono powołać podkomisję w składzie trzech osób.

Kronika polityczna.

USTĄPIENIE POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE.

Posel polski w Moskwie, p. Roman Knoll, przed kilku dniami złożył już po raz drugi podanie o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Tym razem dymisja p. Knolla została przyjęta, jednak termin odwołania go ze stanowiska nie został jeszcze ustalony.

Jako następcą p. Knolla upatrzony został b. minister pracy, p. Ludwik Darowski, który, jak się dowiadujemy, odmawia objęcia proponowanego mu stanowiska.

P. SEYDA ZOSTAJE...

P. Seyda zdał wczoraj sprawę ze swoich „zwycięstw” dyplomatycznych na posiedzeniu klubu endeckiego. Sądząc ze streszczenia, podanego w dziennikach chjeńskich, był to omłot pustej słomy. Wywód p. Seydy chemicznie był wyprany z wszelkiej myśli i wszelkiej treści. Tak np. p. Seyda oświadczył, że rokowania z Sowietami w sprawie warunków uznania nowej ich firmy „postępują normalnie naprzód”. P. Seyda uważa również za „bardzo poważny krok naprzód w porównaniu do sytuacji z przed roku” — upadek kandydatury p. Skirmunta do Rady Ligi Narodów... Bo w tym roku Polska dostała 17 głosów, a przed rokiem — 0. P. Seyda zapomina tylko dodać, że w r. ub. Polska wcale nie kandydowała... Arytmetyczna pociecha p. Seydy jest rozpaczkliwie śmieszna, jak cała zresztą jego polityka.

Ciekawe jest tylko, że p. Seyda, któremu mało jeszcze kompromitacji, w dalszym ciągu zaleca się do Czechów, zapowiadając, że „sytuacja międzynarodowa wymaga lepszego ułożenia się stosunków polsko-czeskich”... Co p. Seyda myśli jeszcze ofiarować Czechom? Przyczynił się skutecznie do wyboru Benesza, ułatwił Beneszowi dalsze zabagnianie sprawy Jaworzyny... W jaki to jeszcze sposób ten nie-bylały minister będzie „układał” stosunki polsko-czeskie?

Klub endecki... „wyraził pełne uznanie dla działalności p. ministra”. Znamieniem jest, że „Rzeczpospolita” to „uznanie” pominęła, widocznie uważając je co najmniej za zbyt-czne...

BAJDY P. WITOSA.

Podobno p. Witos na posiedzeniu stronnictwa większości opowiadał bajdy o przegotowanym „zamachu lewicy”. Celem tych bajd było ugłaskanie Chadecji, która srodze odgrażała się Rządowi...

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Onegdajszej nocy policja dokonała rewizji w Księgarni „Książka” przy ul. Hożej 17 i w mieszkaniach prywatnych pracowników tej księgarni. Pod zarzutem przechowywania literatury komunistycznej aresztowano członka zarządu księgarni Ostrowskiego, zarządzającego Stoneckiego i woźnego Vięta. Po za tem

teje nocy aresztowano kilka innych osób. Sprawa o tyle jest niejasna, że nie wiadomo, co rozumie policja śledcza przez „literaturę komunistyczną”, i na jakich podstawach opierają się aresztowania.

Teje nocy o g. 4 nad ranem do mieszkania tow. Kuszla, członka P. P. S. od roku 1915, zgłosili się dwaj policjanci, którzy okazali papier z rozkazem przeprowadzenia rewizji w poszukiwaniu literatury antypaństwowej.

Po dokładnych poszukiwaniach policjanci oczywiście nic nie znaleźli, opuścili lokal.

Dziwne zaiste są praktyki naszych władz administracyjnych, które nie mają widać nic lepszego do roboty, jak budzić po nocy spokojnych obywateli i trudzić nieprodukcyjnie funkcjonariuszów policji.

SYSTEM P. KIERNIKA.

Nowomianowany Komisarz Rządu na m. st. Warszawę p. J. Jarmulowicz otrzymał od p. ministra Kiernika instrukcję, by stosował do pracy lewicowej jaknajstrzejsze represje.

RUGI.

Otrzymał dymisję bez wskazania motywów okręgowy inspektor pracy w Lublinie, p. Stefan Czarniecki.

SPRAWA TUNELU KOLEJOWEGO W WARSZAWIE.

Delegacja prezydium Rady miejskiej i magistratu m. st. Warszawy zgłosiła się do prezesa Ministrów w sprawie budowy warszawskiego węzła kolejowego. P. Witos oświadczył deputacji, iż ze względu na skierowanie sprawy przez magistrat do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ani p. prezes, ani Rada Ministrów, nie są w stanie w tej chwili tą sprawą się zajmować.

DELEGACJA POLSKA NA ZJAZD STATYSTYKÓW.

„Dyrektor Gł. Urzędu Statystycznego, sen. Buzek wraz z nac. wydziału statystyki finansowej, p. Piekalkiewiczem, udają się do Brukseli na XV zjazd międzynarodowego instytutu statystycznego, na którym omawiane będą sprawy ujednostajnienia statystyki finansowej poszczególnych państw.

PRZYJAZD P. YOUNGA.

Przyjazd p. Hiltona Younga, doradcy finansowego rządu, nastąpi w poniedziałek 8 b. m. (V.)

GOŚĆ AMERYKANSKI.

W dn. 2 b. m. przybył do Polski wicedyrektor dep. rolnictwa St. Zjedn. Ameryki Półn. L. G. Michael. P. Michaelowi polecił rząd Stanów do-kladnie zbadać stan rolnictwa państw środkowej Europy.

SPRAWA KLAJPEDY.

Ministerjum Spraw Zagranicznych nadesłało nam tekst decyzji Konferencji Ambasadorów z dn. 25 września w sprawie sytuacji wytworzonej w Kłajpedzie przez stanowisko rządu litewskiego. Decyzja ta stwierdza, że Anglja, Francja, Włochy i Japonia, zważywszy między innymi, że rząd litewski odmawia przyjęcia projektu umowy, wypracowanego przez Radę Ambasadorów, zważywszy, że dopóki ta umowa nie jest w mocy, wszelkie prawa i tytuły prawne do terytorjum Kłajpedy nadal należą do Mocarstw Sprzymierzonych, zważywszy, że rząd litewski, pomimo protestów rządów sprzymierzonych, nie przestaje wkraczać w dziedzinę administracji terytorjum Kłajpedy, a t. wbrew prawom i tytułom prawnym mocarstw sprzymierzonych w warunkach, naruszających autonomję tego terytorjum, zważywszy, że rząd litewski nie pozwala w dalszym ciągu portowi Kłajpedkiemu stać się naturalnym ujściem terytorjum polskich; zważywszy, że te fakty wytworzą sytuację, która może wpłynąć ujemnie na stosunki międzynarodowe i przez to zagrozić pokojowi i dobremu porozumieniu pomiędzy państwami, od których zależy utrzymanie pokoju; zważywszy na tekst art. 11 Paktu Ligi Narodów — zwracając uwagę Rady Ligi Narodów na sytuację, wytworzoną przez stanowisko rządu litewskiego.

Jednocześnie p. Poincaré w imieniu Konferencji Ambasadorów wysłał do przedstawiciela Francji w Kownie telegram, polecając mu w porozumieniu z przedstawicielami państw sprzymierzonych wręczenie rządowi litewskiemu noty w powyższej sprawie.

Z RADY MINISTRÓW.

Na wczorajszym Radzie Ministrów zapadła uchwała, podwyższająca w znaczny sposób t. zw. godzinowe, to znaczy wynagrodzenie, pobierane przez drużyny parowozowe i konduktorskie w czasie pełnienia przez nie służby, względnie trwania w pogotowiu służbowym. (PAT).

KONFERENCJE P. WITOSA.

Prezes Rady Ministrów, Witos, odbył w dniu wczorajszym dłuższe konferencje z marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej, Ratajem i ministrem skarbu, p. Kucharskim w sprawach prac Sejmu, łączących się z przedłożeniami finansowymi i skarbowymi.

Przed południem Prezes Rady Ministrów konferował z ministrem sprawiedliwości, Nowodworskim, w sprawie organizacji sądownictwa na ziemiach polskich. (PAT).

POWRÓT WICEMINISTRA KOLEI ŻELAZNEJ.

P. wiceminister kolei żelaznej Julian Eberhardt powrócił z Paryża, dokąd jeździł na konferencję związków międzynarodowego kolei żelaznych. (PAT).

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TELEGRAMY.

Przesilenie rządowe w Niemczech. Niepewne losy gabinetu Stresemanna.

SKŁAD NOWEGO GABINETU RZESZY.

Berlin, 5 października. (PAT.). „Telegraphen-Compagnie” donosi: Późnym wieczorem doniesiono, że nowy gabinet ma skład następujący: Sprawy zagraniczne kanclerz Stresemann, Reichswehra i sprawy wewnętrzne dr. Gessler, rolnictwo i aprowizacja — prezydent Izby rolniczej prowincji Brandenburskiej von Opper, finanse i gospodarstwo — dotychczasowy minister aprowizacji dr. Luther, minister pracy — dr. Brauns, minister dla obsadzonych terytorjów — dr. Fuchs. Obsadzenie teki ministerjum sprawiedliwości nie jest jeszcze ustalone. Nowy gabinet przedstawi się już w piątek Reichstagowi.

NIEPEWNA SYTUACJA NOWEGO RZĄDU.

Wiedeń, 5 października. (PAT.). Do „Neue Freie Presse” donoszą z Berlina: Stworzenie nowego gabinetu napotkało znów na trudności. Projekt Stresemanna utworzenia gabinetu wyłącznie mieszczańskieg, t. j. bez udziału socjal-demokratów uległ rozbięciu. Powodem tego była uchwała frakcji niemiecko-narodowej, powzięta wieczorem, głosząca, że członkowie partji niemiecko-narodowej odmawiają gabinetowi Stresemanna zaufania. Także minister dr. Gessler odmówił wzięcia udziału w gabinetcie. Gessler należy do frakcji demokratycznej; frakcja ta powzięła uchwałę, aby uprosić Stresemanna i Gesslera, aby jeszcze raz podjęli próbę utworzenia gabinetu większości koalicyjnej. Czy próba ta się powiedzie — okaże dzień dzisiejszy.

Jeżeli nie da się utworzyć rządu koalicyjnego, to pozostaje tylko albo rozwiązanie parlamentu, albo dyktatura. Przeciw rozwiązaniu parlamentu przemawia ta okoliczność, że nowe wybory przyniosłyby zwycięstwo stronnictwom skrajnym, zarówno prawicowym, jak lewicowym, stronnictwa zaś centrum pozostałyby rozbite. Liczą, że Stresemann, albo Gessler skłonni są objąć dyktaturę i odroczyć parlament na czas nieograniczony.

SOCJALIŚCI PRZECIW STRESEMANNOWI.

Berlin, 5 października. (PAT.). (P. R.). Jak wynika z artykułu wstępnego dzisiejszego „Vorwärts”, frakcja socjal - demokratyczna będzie głosowała przeciwko udzieleniu votum zaufania nowemu gabinetowi Stresemanna.

SOCJALIŚCI ZA RZĄDEM KOALICYJNYM.

Berlin, 5 października. (PAT.). Jak donosi „Vorwärts”, kierownictwo frakcji socjalno-demokratycznej, które zebrało się dziś w południe dla omówienia położenia w związku ze sprawozdaniem, złożonym przez Hermana Müllera, upoważnione zostało, wobec ustępstw ze strony centrum i demokratów, do prowadzenia dalszych pertraktacji z kanclerzem o stworzenie wielkiej koalicyj stronnictw.

O OCHRONĘ REPUBLIKI.

Berlin, 5 października. (PAT.). „Vorwärts” ogłasza odezwę powszechnego niemieckiego związku zawodowego, powszechnego wolnego związku zawodowego i powszechnego niemieckiego związku urzędniczego do swych członków, w której wzywa ich, aby zwrócili się stanowczo przeciwko wszelkiej działalności, skierowanej przeciwko republice, przeciwko separatystom i monarchistom oraz przeciwko radykałom prawicowym, którzy dążą do podkopania autorytetu państwa.

czego do swych członków, w której wzywa ich, aby zwrócili się stanowczo przeciwko wszelkiej działalności, skierowanej przeciwko republice, przeciwko separatystom i monarchistom oraz przeciwko radykałom prawicowym, którzy dążą do podkopania autorytetu państwa.

PARTJA NIEMIECKO - NARODOWA ODMAWIA ZAUFANIA NOWEMU RZĄDOWI.

Berlin, 5 października. (PAT.). „Lokal-Anzeiger” donosi, że frakcja parlamentarna niemiecko-narodowa zakomunikowała wczoraj parlamentarnej frakcji niemieckiej partji ludowej, że gabinetowi Stresemanna odmówi zaufania, ponieważ nie daje on żadnych gwarancji, iż socjalni demokraci będą usunięci także z rządu pruskiego.

W PARLAMENCIE.

Berlin, 5 października. (PAT.). Na godz. 19-ą zwołany został konwent senjorów Reichstagu. Liczą się z tem, że parlament zbierze się jutro na plenarne posiedzenie.

O „DZIEŃ PRACY”.

Berlin, 5 października. (PAT.). Z kół parlamentarnych donoszą: Na konferencji przywódców wszystkich stronnictw z kanclerzem Rzeszy, na wniosek partji demokratycznej uchwalono rezolucję, w myśl której dziś wieczorem zwołają się przywódcy partji u ministra pracy, aby odbyć konferencję w sprawie uchwały o dniu pracy. Demokraci są zdania, że nie mogą ponosić wobec narodu odpowiedzialności, o ile nie podejmą wszystkich możliwych środków, celem rozwiązania konfliktu. O godz. 11-ej wieczorem ma się odbyć konferencja przywódców stronnictw z kanclerzem Rzeszy.

PRAWICA DĄŻY DO PRZEWROTU.

Wiedeń, 5 października. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że wśród radykałów prawicowych ujawnia się skłonność wyzyskania sytuacji, wywołanej przesileniem rządowym, dla dokonania próby przewrotu. Od kilku dni agitatorzy prawicowi próbują przygotować grunt wśród Reichswehry i podburzają żołnierzy. W kółach parlamentarnych sądzą jednak, że te usiłowania nie będą miały powodzenia.

REPRESJE PRASOWE.

Monachjum, 5 października. (PAT.). Generalny komisarz państwowy zawiesił do dnia 17 października demokratyczny organ „Nürnberger Morgenpresse”.

STRAJK.

Berlin, 5 października. (PAT.). Dziś rano wybuchł strajk na berlińskich kolejkach podziemnych.

DŁUG RZESZY.

Berlin, 5 października. (PAT.). Wykaz głównej kasy Rzeszy za czas od 21 września do 30 września stwierdza, że dochody w tym okresie wynosiły 640 biljonów marek, rozchody 40,065 bilj. marek. Dług bieżący, który 20 sierpnia wynosił 7342 bilj. mk., wzrósł do 30 września do sumy 46,716 bilj. mk. Same procenty od długu bieżącego wynosiły 5471 bilj. marek.

W okupowanym Zagłębiu.

ZAMIARY SEPARATYSTÓW.

Haga, 5 października. (P. A. T.). (P. R.). Korespondent dziennika „Telegraaf” donosi z Düsseldorfu, że szef separatystów nadreńskich Matthes oświadczył w wywiadzie, iż ogłoszenie republiki nadreńskiej nastąpi jesienią w razie potrzeby — drogą rewolucji. Republika, zdaniem Matthesa, liczyć będzie około 15 milionów mieszkańców.

PODJĘCIE PRACY.

Düsseldorf, 5 października. (P. A. T.).

Rządy reakcji w Hiszpanii.

ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH.

Paryż, 5 października. (A. W.). Donoszą tu z Madrytu, iż w myśl zarządzenia dyrektorjatu rozwiązane zostały w całej Hiszpanji rady miejskie, które zastąpione być mają przez przedstawicieli przemysłu, handlu i podatników. W najbliższym czasie ma się ukazać dekret, reorganizujący administrację Hiszpanji.

Zniesienie granicy między Włochami a Rjeka

Rzym, 5 października. (PAT.). Dzienniki donoszą, że generał Giardino zniósł granicę celną pomiędzy Rjeka a Włochami.

Studenci amerykańscy protestują przeciwko przyjazdowi Lloyd George’a.

Paryż, 5 października. (A. W.). Donoszą tu z New Jorku o licznych zebraniach protestacyjnych studentów przeciwko przyjazdowi Lloyd George’a. Oczekiwane są demonstracje w dzień przyjazdu b. angielskiego premiera. Na wiecach i zebraniach studenci amerykańscy uchwalili rezolucję, wzywającą rząd Stanów Zjedn., aby nie dopuścił do wylądowania Lloyd George’a na terytorjum Ameryki.

Proces komunistów w Paryżu.

Paryż, 5 października. (PAT.). Sąd apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok, wydany przeciwko posłom komunistycznym

Marcelenu Cachin i Coutrier. Obaj posłowie skazani zostali na 6 miesięcy więzienia i 2000 franków grzywny.

Morderstwo w parlamencie meksykańskim

Paryż, 5 października. (PAT.). Z Meksyku donoszą: Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu parlamentu meksykańskiego poróżnili się dwaj posłowie. Jeden z nich dobył rewolweru i zastrzelił swego przeciwnika.

Wybory do Kasy Chorych w Wilnie

P. P. S. ZDOBYŁA 10 MANDATÓW.

Wilno, 5 października. (PAT.). Według urzędowych danych wybory do rady Kasy Chorych m. Wilna dały wyniki następujące: Grupa ubezpieczonych: lista Nr. 2, P. P. S. i związki zawodowe otrzymała 10 mandatów, lista Nr. 3 — chrześcijańskich związków i organizacji zawodowych — 13 mandatów, lista Nr. 4, Bundu socj. dem. — 3 mandaty, lista Nr. 6, zjednoczonego frontu robotniczego — 3 mandaty, lista Nr. 8, ogólnego żydowskiego związku robotniczego w Polsce — 3 mandaty. Grupa pracodawców: lista Nr. 5 — związku organizacji polskich pracodawców — 5 mandatów, lista Nr. 7 — zjednoczenia pracodawców żydowskich — 11 mandatów.

Wiadomości telegraficzne.

— Liczba bezrobotnych w przemyśle niemieckim wzrosła w miesiącu wrześniu o 6,3%, wobec 3,5% w miesiącu sierpniu.

— W Berlinie od jutra chleb bezkarkowy kosztować będzie 44 miliony marek.

— Tsao-Kun wybrany został prezydentem republiki chińskiej.

— W Kijowie w czasie nabożeństwa w 1911-godzie wybuchła panika wskutek fałszywego alarmu o pożarze. Rezultatem paniki była poważna liczba ofiar wskutek uduszenia w popłochu.

— W Madrycie zakończył się proces przeciwko mordercom b. prezydenta ministrów, Dato zamordowanego w r. 1921. Sąd skazał głównego mordercę na karę śmierci, a pomocników na 15-letnie ciężkie więzienie.

— W pałacu Chigi premier Mussolini i poseł jugosłowiański, Antoniewicz, podpisali tekst protokołu co do podziału dawnej floty austro-węgierskiej między Włochami a Jugosławją.

— Komisarz rządowy zawiesił trzy komunistyczne pisma, wychodzące w Hamburgu.

— Do Paryża przybył bułgarski minister spraw zagranicznych i złożył wizytę Poincaré’u.

— Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Związku Kolejowego przyjęto Rosję w skład Związku.

— Produkcja węgla w Anglii powiększa się stopniowo; w ciągu ostatnich 12 miesięcy wynosiła ona 249 milionów ton. Jest to największa produkcja, jaką osiągnięto od 1913 r. Liczba górników wynosiła w r. ub. 1,275,000.

Przeciw Rządowi Chjeno - Witosa.

NOWO-SWIĘCIANY.

(Korespondencja własna).

Dn. 30 września odbył się tu wiec sprawozdawczy tow. posła Pławskiego. Mówca przedstawił szczegółowo przyczyny wzmagającej się drożyzny i omówił całokształt polityki obecnego Rządu. W końcu przemówienia tow. Pławski zakomunikował szczegóły katastrofy w kopalni „Reden”.

Zebrani postanowili jednogłośnie domagać się surowego śledztwa z udziałem Zw. Zaw. Górników w sprawie przyczyn katastrofy, oraz zabezpieczenia na koszt kapitalistów wdów i sierot po zmarłych tragicznie górnikach.

Działalność obecnego Rządu spotkała się z ostrym potępieniem zebranych.

Rozmaitości.

Śmiertelność wśród proletariatu.

Według ostatnich badań szwajcarskich profesorów, Nicoforta i Milhaua, studujących cyfry śmiertelności różnych narodów, na 10,000 ludzi w wieku od 20 do 25 lat umiera 121 osób o niezależnych środkach życia, 142 urzędników i pracowników państwowych i 148 robotników; razem — 121 bogaczy i 290 ludzi pracy.

Do tych samych wniosków dochodzi dr. Janssen, inspektor zdrowia w Brukseli. Według niego procent tamtejszej śmiertelności wynosi: u bogaczy 12; u zamożnych 30; u ubogich 58. W wieku od 20 do 25 lat umiera 19 proc. bogaczy, 34 proc. zamożnych, 47 proc. ubogich. W Paryżu dzielnicę, zamieszkałą przez ubogą ludność, wykazują dwa razy większą śmiertelność, niż dzielnicę bogaczy.

Łiche odżywianie, złe powietrze, mało słońca, niezdrowe warunki pracy, wyczerpanie i zgrzyzoła — oto powody śmiertelności wśród robotników.

Ilu jest Żydów na świecie.

Podług Biura Statystycznego i Informacyjnego do Badań Społecznych ludności żydowskiej w Nowym Jorku, najwięcej Żydów jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., mianowicie 3,6 mil-

jona. Na drugim miejscu jest Polska z 3,5 milj., następnie idzie Rosja z 3,13 milj.

Co do miast, to najwięcej Żydów jest w Nowym Jorku, bo 1,643 tys. (29%), Warszawa liczy 309 tys., ale procentowo więcej, niż Nowy Jork, bo 33%, następnie idzie Wiedeń — 300 tys. (16%).

Ogółem jest na świecie 15,5 milionów Żydów, z których przeszło 1/3 mieszka w Europie, 25% w Ameryce, a 7 1/2% w innych częściach świata. W Palestynie było w r. 1922 84 tys. Żydów, stanowiąc 11% całej ludności.

Głosy czytelników.

ŚREDNIOWIECZNE PRAKTYKI KACYKÓW KOLEJOWYCH.

Za co degraduje się pracowników w Dyrekcji Radomskiej.

Zawiadowca stacji Nadbrzezie, Adam Szymczykiwicz, cieszący się ogólną sympatją, jako człowiek uczciwy i pracowity, miał następujące zdarzenie:

Będąc w kościele na nabożeństwie w czerwcu b. r. był nagabywany kilkakrotnie z tyłu przez jakichś nieznanych mu osobników. Ponieważ podczas śpiewu nie mógł dosłyszeć tego, co mu mówili, odwrócił się, machając ręką, w stronę ołtarza — i dalej spokojnie słuchał nabożeństwa.

Nazajutrz z Radomia z Wydziału Ruchu, na deszła do poszczególnych urzędów w Nadbrzeziu depesza podpisana przez zastępcę dyrektora, a treścią jej było, iż zawiadowca stacji, Adama Szymczykiwicza degraduje się na stanowisko niższe (pomocnika rezerwowego) za „nieupatane zachowanie się w kościele”, a sprawa została skierowana do Komisji Dyscyplinarnej; pozemem wysłała się komisja śledczą, celem zrobienia protokołu.

Zdumiony Szymczykiwicz zwrócił się o wyjaśnienie do księdza, w którego towarzystwie dnia poprzedniego poszedł do kościoła, ale ksiądz również wyraził swoje zdziwienie, mówiąc, że o nim nie wie i że nikt z parafjan nie mówił mu o tem i żadnych uchybień nie zarzucał Szymczykiwiczowi.

Wspomniany ksiądz w czasie badań komisji śledczej wypowiedział „jak najlepszą opinię o Szymczykiwiczu, mimo to jednak degradacji nie cofnął.”

Podobno Wydział Ruchu, nie czekając na wyrok Komisji Dyscyplinarnej, rozpisał konkurs na posadę zawiadowcy stacji Nadbrzezie.

Powyższy skandaliczny fakt podajemy do ogólnej wiadomości. Cóż Min. K. Z. na to zarządzenie Wydziału Ruchu Dyrekcji Radomskiej?

Czytacie

„KSIĘGĘ PAMIĄTKOWĄ P. P. S.”

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Wydział Prasowy Min. spraw wewn. prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

W Nr. 211/2039 czasopisma „Robotnik” z dn. 5. VIII, 23 r. została zamieszczona niepodpisana korespondencja z Łukowa, jakoby w dn. 25. VII, r. b. w Komisarjacie policji w Łukowie podczas dochodzenia policja od południa do wieczora bila nieletnich chłopców ze wsi Stanin, poszlakowanych o kradzież, co przetrwane zostało dopiero skutkiem interwencji pracowników drukarni powiatowej.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że ani dnia 25 VII, r. b., ani dni najbliższych posterunek gminny Stanin żadnych nieletnich przestępców nie odsławiał, a posterunek m. Łukowa nie przyjął. Kierownik drukarni powiatowej w Łukowie p. Wacław Piotrowski stwierdził, że ani on, ani żaden z jego pracowników nie interwenjował w policji i że nic o biciu przez policję nieletnich przestępców nie wie.

Prosimy tow. łukowskich o wyjaśnienie tej sprawy.

Ruch robotniczy Z życia partji

Do wszystkich Komitetów Dzielnicowych, Kół Partyjnych i wszystkich członków i sympatyków Warszawskiej Organizacji P. P. S.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wobec wielkich kosztów, związanych z obśmianiem Kongresu Partyjnego, który odbędzie się w dn. 1 listopada w Krakowie, — na posiedzeniu w dniu 3. X. 1923 r. uchwalił nałożyć podatek jednorazowy na wszystkich członków P. P. S., celem pokrycia kosztów, związanych z kongresem, w wysokości stosownej do pobieranej pensji: od zarabiających do 5 milionów podatek mk. 10.000; do 8 milionów — mkp. 20.000; do 11 milionów — mkp. 50.000; powyżej 11 milionów mkp. 100 tys.

Zawiadamia się wszystkie organizacje dzielnicowe, Koła partyjne, iż z dn. 1 listopada legitymacja partyjna bez wklejonego kwitu na opłacony podatek zjazdowy jest nieważna.

Bloczki podatkowe otrzymywać można w sekretarjacie O. K. R-u, Al. Jerozolimskie 6, w godz. 10—1 i 5—7.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego

w Warszawie, ul. Nowy Świat 4,

ogłosiła w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski w Nr. Nr. 223 — 224 zapotrzebowanie surowca tytoniowego i zaprosiła Reprezentantów firm tytoniowych do składania ofert.

**Palta
Kostjumi
Suknie
Bluzki
Trykotażę
Bielizna skromna i wykwińska.**

Na raty

Wyroby własne!

Wybór duży. CENY NISKIE. Robota wykwińska.

Przyjmujemy zamówienia z powierzonych materiałów. Pracownia przy sklepie.

Magazyn Konfekcji Damskiej

B. Chęciński Warszawa, Poznańska 21.
Tel. 139-86.

Filja: Mława, Rynkowa 78.

Obejrzenie wyrobów naszych nie obowiązuje do kupna.

Zawiadomienie.

Zarząd Zakładów Gazowych podaje do wiadomości, że wobec podrożenia robocizny od dn. 1 października r. b. zgodnie z orzeczeniem Komisji Statystycznej o 13,97%, podrożenia taryfy przewozowej o 100% i podrożenia węgla górnośląskiego o 33 1/2%, powołując się na poprzednie zawiadomienia,

cena gazu od 1 października 1923 r. wynosi Mk. 449.775.—
podatek na rzecz Magistratu m. st. Warszawy „ 225.—
razem „ 450.000.—

za 1000 st. sz. lub mk. 16,000 — za 1 metr sześć. i po tej cenie dokonywane będzie inkaso w październiku 1923 r. za gaz zużyty od 1 października 1923 r., a za gaz zużyty przed tym terminem po poprzedniej cenie, przyczem podziału i obliczenia zużycia gazu dokonają inkasenci u konsumentów na miejscu.

Kto na powyższą cenę nie zgadza się, winien zawiadomić niezwłocznie Zarząd Zakładów Gazowych, Kredytowa 3, listem poleconym i zaprzestać używania gazu od dn. 8 października r. b. Kwit pocztowy należy zachować do pierwszego obrachunku. Używanie gazu po 8 października r. b. będzie dowodem akceptacji powyższej ceny. Gazomierze i automaty nieczynne będą zabrane.

Bez względu na powyższe terminy, gdyby przed ich nastąpieniem, albo w następstwie zaszło podwyższenie ceny węgla, robocizny lub przewozu, Zarząd Zakładów Gazowych zastrzega sobie prawo podwyższyć odpowiednio cenę gazu i przed upływem powyższych terminów, ew. z mocą wsteczną.

Warszawa, dn. 5 października 1923 r.

LINOLEUM

Hurtownia Ceratowa firmy Samuel Lis w Warszawie, Nalewki 13 (tel. 256-78, 260-22) otrzymała większy transport linoleum do wykładania lokali, dywanów, chodników, a także chodników kokosowych przedwojennej jakości.

Dr. Jan AŁAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. i skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7 1/2 w

ODCZYT TOW. POSŁA N. BARLICKIEGO.

Dnia 7 października o godz. 11 m. 30 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) wygłosi odczyt tow. poseł Norbert Barlicki n. t. „Bankructwo polityczne Chjeno-Piasta”.

Bilety nabywać można w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7, w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), Banku Ludowym (Marszałkowska 99), Gospodzie Robotniczej (Bagatela 12-a) i Administracji „Robotnika” (Warecka 7).

O. K. R. WARSZAWA-PODMIEJSKA.

W niedzielę, dn. 7 b. m. o godz. 10 rano w lokalu O. K. R. (Jerozolimka 6) odbędzie się przedjazdowa konferencja O. K. R. Warszawy-Podmiejska z następującym porządkiem dziennym: 1) sytuacja polityczna, 2) wybory delegatów na zjazd, 3) wolne wnioski. Obecność delegatów dzielnicowych obowiązkowa.

Ruch zawodowy

Związek Zawodowy Roznosicieli Gazet zawiadamia, że zebranie odbędzie się dn. 7 b. m. o godz. 4 popoł.

Ze Zw. Dozorców Domowych. W niedzielę o godz. 2,30 popoł. odbędzie się walne zebranie dozorców domowych w podwórzu przy ul. Leszno 58.

Zarząd Główny Związku Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średn. zawiadamia, że Komisja 6-ciu oznaczyła wysokość pensji nauczycielskich na miesiąc październik przez dodanie 42% do całkowitych poborów wrześniowych.

Zw. Robotników Przem. Włóknistego. We wtorek o godz. 6 wiecz., w lokalu Zw. Włóknistego odbędzie się zebranie wszystkich robotników pracujących w fabrykach trykotowych, przy rundmaszynach i przy maszynach ręcznych.

— We wtorek o godz. 5 popoł. w lokalu Związku odbędzie się zebranie pożyczoszników.

Związek Rob. Przem. Drzew., Oddział Warszawa I. Solec 68. W niedzielę, 7 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się walne zebranie członków.

Żądania robotników przemysłu włóknistego. W tygodniu bieżącym odbyły się zebrania robotników w następujących fabrykach przemysłu włóknistego: Rusko-Włoskiego Towarzystwa, Przędzalni „Wola”, Szlenkera, Oberkleina Berka i Fabryce Dywanów. Na zebraniach, które gromadziły po kilka tysięcy robotników, przyjmowano następującą rezolucję:

1) Zebrani wyrażają gotowość wystąpienia z demonstracjami ulicznymi na wezwanie Zarządu Głównego z żądaniem uruchomienia fabryk na pełne 6 dni w tygodniu; 2) domagają się kontroli produkcji i surowców ze strony rządu w celu ustalenia, czy kredyt rządowy jest właściwie używany; 3) zaprzestania wydalania delegatów robotniczych z fabryk i przyjęcia już wydalonych z powrotem do pracy; 4) zmniejszenia zarobków; 5) energicznej akcji rządowej w walce z bezrobociem w przemyśle włóknistym.

Tę samą rezolucję przyjęto na ogólnym zebraniu robotników drobnego przemysłu włóknistego.

Bacność kamieniarzy! W Czerniejowie pod Poznaniem wybuchł strajk kamieniarzy, a obecnie jest lokaut, przeto Związek Robotn. Budowlanych w Polsce uprasza wszystkich tow. kamieniarzy, aby Czerniejowo omiłą.

„Niedola Chłopska”. Wyszedł z druku Nr. 5 „Niedoli Chłopskiej”, na którego treść składają się artykuły:

Wyniki akcji zarobkowej. Strażna katastrofa w kopalni. Obszarnicy a rząd. „Szkodliwość” reformy rolnej. Wynagrodzenie robotników rolnych. Rezultaty działalności związków żółtych. W Małopolsce. Głupota czy lenistwo. Co słycać w kraju

i zagranicą. Sprawa składek członkowskich. Nieśmierność obszarników ukarana. Chęć zerwać. Policja bije. Znowu pobicie. Zbrodniarze ukarani. Ładny inspektor. Nekrologi. Nie kładź kłosew do ust. Korespondencje: z Lubartowskiego, Płońskiego, Płockiego, Lipnowskiego, Błońskiego, Pułtuskiego, Wołkowskiego i Mławskiego. Cena 1 egzemplarza — 5,000 marek.

Ruch spółdzielczy

Konferencja warszawska. Dn. 23 września odbyła się w lokalu Z. R. S. S. warszawska konferencja społeczno - wychowawcza. Na konferencji obecnych było 30 delegatów, reprezentujących 15 spółdzielni. Zagał i przewodniczył obradom tow. Krieger; o zadaniach pracy społeczno - wychowawczej w spółdzielniach robotniczych — referował tow. tow.: Jakobskind i Radek. W wyniku dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, przyjęto wniosek o utworzeniu stałego sekretariatu społeczno - wychowawczego na okręg warszawski. W dalszym ciągu przyjęto rezolucję podnoszącą konieczność tworzenia przy kooperatywach bibliotek podręcznych spółdzielczych dla członków zarządów i rad nadzorczych i pracowników spółdzielni, bibliotek ogólnych, oraz księgarnek przy sklepach, które stałyby się w przyszłości podstawą organizacyjną dla księgarstwa spółdzielczego. Przyjęto również uchwałę co do zorganizowania przez Z. R. S. S. systematycznych kursów 1 1/2-dniowych (sobota i niedziela) dla pracowników spółdzielni, a także polecono Centralnemu wydziałowi społ.-wych. stworzenie kursów objazdowych.

Uchwała zasadnicza, dotycząca się pracy społ.-wych. w spółdzielniach, przyjęta przez konferencję, brzmi jak następuje:

„Konferencja okręgu warszawskiego zwoła Zarządy i Rady Nadzorcze do tworzenia przy stowarzyszeniach wydziałów społeczno - wychowawczych.

W tych miejscowościach, gdzie warunki nie pozwalają na tworzenie odrębnych wydziałów — władze stowarzyszeń wydelegują z pośród siebie lub z grona członków spółdzielni jednostkę odpowiedzialną za ten dział pracy (sekretarz społ.-wych.).

Wydziały społeczno - wychowawcze mają prowadzić swą pracę według jednolitego regulaminu i programu działalności, opracowanego przez Wydział Sp.-Wych. Z. R. S. S., a pod ogólnym kierownictwem sekretariatu okręgowego oraz w porozumieniu z innymi organizacjami robotniczymi, działającymi na niwie oświatowej”.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, zakończono obrady konferencji.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

W sobotę dn. 6 b. m. o godz. 7 wiecz., Wolska 44 odbędzie się walne zebranie Koła Młodzieży T. U. R. „Wola”.

W niedzielę dn. 7 b. m. odbędzie się zorganizowana przez Koło Młodzieży „Powazi” wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 9 i pół przed dworcem gdańskim.

W niedzielę dn. 7 b. m. o godz. 4 1/2 popoł. odbędzie się zebranie Koła Młodzieży „Wola”, Wolska 44, na którym tow. Domostawski wygłosi referat o esperantyzmie.

„Jak zwalczać drożyznę”. W Klubie Kobiet Pracujących na Nowem Bródnie (Syrokomla 28, Dom Ludowy) odbędzie się w sobotę, 6 b. m., o g. 7 w. odczyt tow. Dąbrowskiego p. t. „Jak zwalczać drożyznę”.

Zabawa na rzecz Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w O. K. R. zapowiada się świetnie. Zapewniłoby liczny udział artystów i projektowane różne niespodzianki. Pozostałe bilety nabywać można przy wejściu. Zabawa odbędzie się dziś o godz. 8-ej.

Składki na T. U. R. Polski Uniwersytet Ludowy z Chicago III. (za Centralę i filję P.U.L. w Ameryce wkładka członkowska — I rata) 50 dolarów. Poseł tow. Feliks Perl 100,000 mk. Pos. tow.

Bronisław Ziemięcki 100,000 mk. Pos. tow. Kazimierz Czapiński 50,000 mk. Pos. tow. Norbert Barlicki 50,000 mk. Pos. tow. Zygmunt Piotrowski (jake zwrot kosztów należnych z T.U.R.) 55,000 mk.

Życie gospodarcze.

Na zer obcego kapitału.

Komitet Ekonomiczny nadał ministrowi przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu prawo wydzierżawiania państwowych terenów węglowych. Tereny te leżą w Zagłębiu Chrzanowskim, w Małopolsce (są to t. zw. wyłączności Szluzia's'a, przejęte przez Min. Handlu od b. wydziału krajowego). Na terenach tych poszukiwani dotychczas prawie nie czyniono. Obecnie jednak zainteresowanie kapitału zagranicznego, głównie włoskiego, wzrosło i rząd otrzymał już kilka ofert na wydzierżawienie terenów węglowych. (v.)

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dolary St. Zjednoczonych 485,000.
Belgia 24,000.
Berlin i Gdańsk 0,00095.
Holandia 191,000.
Londyn 2,207,500 — 2,207,000.
Paryż 28,625.
Praga 14,400.
Szwajcaria 86,760.
Wiedeń 6,85.
Włochy 21,750.
8% państw. pożyczka złota 355,000 — 350,000.

Spróbujcie wymienią herbatę
Nr. 103. FELS TEA Co.

NA RATY

Na 5 miesięcy wykwińska Okrycia damska, kostjumi, palta pluszowe oraz ubiory męskie

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

CYRK WARSZAWSKI.
St. Mroczkowski
ul. ORDYNACKA.

Dziś, 8 m. 15
2-gi program sezonu:
**Ekspres
Śmiechu i Atrakeji.**

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20,4, najniższa 11,0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, temperatura bez znaczniejszych zmian, słabe wiatry z kierunków północnych.

Aresztowanie oszusty piekarza. Wczoraj aresztowano niejakiego Rocha Szajkę, piekarza z ul. Brzeskiej 15, za uprawianie oszustwa na szkodę konsumentów przez wypiekanie chleba o zmniejszonej wadze. Szajkę oddano do dyspozycji sądu do spraw lichwiarskich, p. Laskowskiego. (v.)

Kto otrzymuje cukier. 5 października nadeszły do Warszawy następujące ilości cukru: 75 worków kryształu i 25 skrzyń kostki z cukr. Mieszczycy dla

„Rozwoju” (Nowogrodzka 41); 49 skrzyń kostki z Poznania dla firmy „Fuchs i Synowie” (Topiel 12); 100 worków kryształu z cukr. Dobre dla Waksy i Bondera (Okopowa 46a); 166 worków kostki z cukr. Konstancja — Forcajg (Bonifraterska 3); 100 worków kryształu złotego z cukr. Dobre i 100 worków kryształu białego z cukr. Garbów dla firmy I. Kon (Warecka 9); 150 skrzyń kostki z cukr. Domaniewice — „Polbal” (Krochmalna 87); 50 worków kryształu z cukr. Guzów dla Tow. Aprowizacji Miast (Hipotečna 5); 100 worków kryształu złotego z cukr. Młynów oraz 125 worków kostki z cukr. Płochocin dla firmy „Hollandpol” (Bonifraterska 3). (b.)

Oprócz Tow. apr. miast, które otrzymuje cukier dla ludności miast, resztę otrzymują fabrykanci i pośrednicy.

Kary administracyjne. Decyzją komisariatu rządu m. Warszawy skazane zostały następujące osoby: po 1 miljonie marek grzywny każda: Fajwel Wojtel, właśc. sklepu manufakturowego (Nalewki 12) za brak cen w cenniku; Grzegorz Woźniak, właśc. restauracji (Trębacka 1) za brak rachunków; Bera Friedman, właśc. straganu w halach Mirowskich za pobranie cen niezgodnych z cennikiem; Icek Złoto, właśc. sklepu spożywczego (Smocza 29) za brak cen, rachunków i pobranie cen niezgodnych z cennikiem; Icek Wajnstajn, właśc. księgarni i towarów lokciowych (Ciepła 8) za nieuwajnienie cen; Marja Bajer, właśc. sklepu spożywczego (Mokotowska 19) za nieuwajnienie cen; Wiktor Winer, właśc. sklepu galanteryjnego (Nalewki 17) za pobranie wygórowanych cen; Antoni Ściśliński, właśc. sklepu (Nowowiejska 26) za nieuwajnienie cen; Szałga Pieprz, właśc. restauracji (Franciszkańska 25) za brak cennika na papierosy i pobranie cen wyższych od ujawnionych; Natalia Markowska, właśc. kawiarni „Marcelin” (Sobieskiego 101) za nieuwajnienie cennika; Alter Goldberg, właśc. sklepu (Pańska 4) za nieuwajnienie cen w cenniku i brak rachunków; Izrael Szafir, właśc. sklepu manufakturowego (Gęsia 7) za nieuwajnienie cen; Julja Lipińska, właśc. straganu w bazarze „Wielopole” za pobranie cen niezgodnych z rachunkami; Antoni Koraczyński, właśc. jatki przy pl. Kazimierza Wielkiego za nieuwajnienie cen; Szałga Grincajg, właśc. sklepu papierosów (pl. Grzybowski 8) za nieuwajnienie cennika; Stanisław Kranz, właśc. sklepu naczyń kuchennych (Nowy Świat 63) za nieuwajnienie cen; Franciszek Gromko, właśc. sklepu rękawiczek (Krak. Przedm. 17) za nieuwajnienie cen; Piotr Rajszewicz, właśc. sklepu galanteryjnego (Żelazna 42) za nieuwajnienie cen i Icek Jagoda, właśc. restauracji (Bagno 5) za brak właściwego cennika. (b.)

Kontrola nabiadu. Wydział zdrowia magistratu m. Warszawy zajęty jest obecnie zorganizowaniem 6 stałych punktów kontroli nabiadu niezależnie od zwykle dokonywanej kontroli przez dozory sanitarne. Punkty te mieścić się będą w różnych punktach miasta, przeważnie w halach i na targowiskach. Kontrola będzie dokonywana przez miejskich kontrolerów sanitarnych. (b.)

Halę Mirowskie. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli wydziału zdrowia magistratu m. Warszawy, miejskiej inspekcji handlowej oraz policji badała ostatnio stan sanitarny Hal Mirowskich celem uregulowania sprzedaży w tych halach pieczywa, owoców i drobiu pod względem sanitarnym. Stwierdzono, iż zarządzenia komisji inspekcji handlowa wprowadza obecnie w życie, dzięki czemu stan sanitarny hal znacznie się polepszył. (b.)

Woda sodowa. Wydział zdrowia magistratu m. Warszawy zwrócił uwagę na sprawę wykrywania w ostatnich czasach w wodzie sodowej, przechowywanej w balonach pobielanych miedzianych śladów ciężkich metali. Balony te zaopatrywane są w stemple miejskiej pracowni chemicznej co 3 lata. Wydział zdrowia, uznając wobec tego wspomniany termin za zbyt długi ze względu na jakość używanych do pobielania tych naczyń materiałów, zastanawia się obecnie nad koniecznością skrócenia tego terminu. (b.)

Wice P. O. W. w sprawie urzędniczej, zapowiedziany pierwotnie na niedzielę, 7 b. m., został odłożony na dni kilka wobec niewyjaśnionej jeszcze sytuacji i trwających rokowań. O terminie wiecu nastąpi osobne zawiadomienia.

Błonica. Na ostatnim posiedzeniu wydziału zdrowia magistratu m. Warszawy omawiano sprawę postępowania z nosicielami zarazy błonicy (difterytu). Na podstawie referatu d-ra Fruchtmanna, oraz opinii naczelnego lekarza szpitala Karola i Marja, d-ra Szenajcha i naczelnego lekarza szkół miejskich, d-ra Roszkowskiego, uchwalono izolować mieszkania nosicieli błonicy w ciągu 2 tygodni z uwzględnieniem niezbędnych przepisów, jak izolowani mają się zachować. (b.).

Wystawa wojskowej prasy polskiej. W związku z przypadającą w niedzielę, 7 b. m., trzecią rocznicą powstania Wydawnictwa „Polski Zbrojny” urządzona będzie w tym dniu w sali Koalicyjnej Kasyna Oficerskiego na Zamku jednodniowa wystawa wojskowej prasy polskiej. Inauguracja wystawy wobec zaproszonych reprezentantów władz i prasy odbędzie się o godz. 12 w poł. — dla publiczności wystawa otwarta będzie od godz. 3 pop. do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny. O godz. 5 pop. redaktor Jankowski wygłosi na wystawie odczyt o polskiej prasie wojskowej.

„Potęga złotej jesieni.” W niedzielę, dn. 7 b. m., odbędzie się w Ogrodzie Praskim (obok teatru) wielka zabawa ogrodowa pod nazwą „Potęga złotej jesieni” na cele kulturalno - oświatowe Okręgowego Koła Warszawskiego Związku Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na program złożą się atrakcje artystyczne i sportowe w wykonaniu artystycznych sił warszawskich. Przygrywać będą dwie orkiestry: reprezentacyjna wojskowa pod dyktando mjr. Sielskiego i Policyjna. Szczególną sensacją będzie loteria fantowa, na którą ca-

ły szereg firm nadesłało kilka tysięcy wartościowych fantów. Sprzedaż biletów od dziś odbywać się będzie we wszystkich lokalach publicznych.

Pokaz warzyw. T-wo Ogrodów Robotniczych urządza pokaz warzyw w Warszawskim T-wie Ogrodniczym (Bagatela 3). W niedzielę, 7 b. m., o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie. Zainteresowana publiczność może zwiędzać do zmierzchu.

WYPADKI

Zamach na duchownego prawosławnego. Onegdaj przybył do Warszawy w sprawach służbowych do metropolity Djonizego proboszcz prawosławny z Rzyżyny (pow. Kowelski) Daniel Sztul. Kiedy Sztul wczoraj przechodził ulicą Wileńską koło soboru, usłyszał nagle huk wystrzału i poczuł bolesne uderzenie w głowę. Obejrzał się, ale nikogo na ulicy już nie zauważył. Sztul udał się natychmiast do pobliskiej rezydencji metropolity, gdzie zawezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz stwierdził lekkie zadrażnienie skóry na głowie i opatrzywszy Sztulę, zostawił go na miejscu. Sprawa przedstawia się tajemniczo; otoczenie metr. Djonizego podejrzewa, że może to być zamach ze strony przeciwników autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Nagle zgony. W korytarzu sądu okręgowego przy ul. Miodowej Nr. 15 zmarł nagle komornik, 65-letni Wiktor Radwański. Przyczyna śmierci — wada serca.

— W aptece F. Więckowskiego przy ul. Marszałkowskiej Nr. 110 zmarła nagle na serce 46-letnia Agnieszka Żbikowska, żona dyrektora banku „Kwilecki, Potocki i S-ka”.

Z nędzy. Na rogu ul. Gęsiej i Okopowej 71-letnia Antonina Rostanecka, bezdomna i bez zajęcia, w przystępie rozpaczy, spowodowanej brakiem środków do życia, napila się łągu. Sedziwą desperatkę przewieziono Pogotowie do szpitala Wolskiego.

Uderzona stołkiem. Przy ul. Świeżej Nr. 4 R. Somge uderzył stołkiem 35-letnią Fajgę Szwarzmanową. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę tłuczoną głowy z uszkodzeniem kości i przewiózł szczeniowaną do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Eugeniusz Oniegin”. Jutro o 3 popoł. balety: „Wieszczka lalek”, „Wesele na wsi” i „Tańce Polowieckie”. Jutro wieczorem „Aida”. W poniedziałek „Pajace” i „Verbum nobile”.

Teatr Rozmaitości. Codziennie „Poskromienie złośnicy”. W niedzielę o godz. 3½ popoł. przedstawienie popularne po cenach do połowy znizowanych: „Skapiec” Moliere’a.

Teatr Reduta. Dziś „Fircyk w załotach”. W niedzielę pop. po cenach znizowanych „Ponad śnieg”, wieczorem „Przechodzień”.

Teatr Letni. Codziennie „Szukajmy muzyka”.

Teatr Polski. Dziś i jutro wieczorem „Eskapada”. Jutro popoł. przedstawienie po cenach znizowanych: „Ten, którego biją po twarzy”.

Teatr Komedja. Dziś „Pani Prezesowa”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Świt, dzień i noc”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka O-lala”.

Teatr Wodewil. Codziennie „Madame Pompadour”.

Teatr Powszechny. Dziś premiera: „Dziewczę ze Starego Miasta”. Jutro 2 przedstawienia teje sztuki: o 4 popoł. po cenach znizowanych i o 8 wiecz.

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Robert i Bertrand”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała satyra p. t. „Będzie lepiej”.

Teatr „Stańczyk”. Program 32 „Gdzie dwóch się bije” z Pawliszczewą, Parnellem, Orwidem i Tomem na czele oraz „Porzucona” (p.p. Macher-ska, Kuncewicz i Softys). Początek o g. 9 m. 15 w.

Wieczór Syrokomli i Ujejskiego. Prócz wykonawców programu, wymienionych w afiszu, udział w wieczorze wezmą jeszcze I, II, III, V i VI Koła

Śpiewacze wydz. oświaty i kultury pod dyktando p. J. Czubińskiego. Koła te odpiewają łącznie „Chora!”. Pozostałe bilety w biurze referatu kultury, Hoża 27, od 5 — 7 popoł. Przy wejściu bilety sprzedawane nie będą.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Apollo: Królowa karnawału.

Jeśli kto czytał, jak się reklamował ten obraz, niezawodnie wyobraził sobie, że będzie to cud 8-my świata. W rzeczywistości zaś ta „sensacja” okazała się zwykłym nudnym i banalnym filmem, bez żadnej głębszej myśli, a co gorzej, właściwie bez treści.

„On” ją zdradza, „ona” jego. Nawzajem się unieszczęśliwiają, oboje dramatyzują — a na zakończenie „ona” się zabija, jednym słowem — wszystko odbywa się podług nakreślonego szablonu. Akcja toczy się ospale, cała pomysłowość ogranicza się do pocałunków „z profilu”, zabawy tyrolskiej i pseudo-wypadku w Alpach.

Zdjęcia blade, nieefektowne, migające. Szkoda czasu i oczu na oglądanie takich nudnych obrazów.

Sport.

W. K. S. „Pogoń” — H. K. S. „Varsovia”.

W niedzielę, dn. 7 b. m., odbędzie się na boisku W. K. S. „Legja” (przy ul. Myśliwieckiej) o godz. 15.30 mecz piłki nożnej między W. K. S. „Pogoń” a H. K. S. „Varsovia”.

Odpowiedzi Redakcji

E. Pejsachson w Będzinie. Wiersze nie nadają się do druku.
Szeregowiec w Zgierz. Prosimy o dokładny adres i nazwisko dla wiadomości Redakcji.

Kameralny Teatr Świetlny
N O W Y
Marszałkowska 125.
Początek o godz. 4.30.

Niestychany sukces filmu p. n.
„Nasza Bolaączka”
świadczy, że Walka z wrogiem ludzkości odbywa się zwycięsko. W ciągu 12 dni 75 seans. 100.000 widzów!

Od przyszłego tygodnia seanse popularne po cenach znizowanych dla grup od 50—100 os. 15.000 mk. „ „ „ 100—500 „ 10.000 „ „ „ 500 osób 5.000 „ o czym zawiadamy dyrekcje szkół, Komendy wojskowe i t. d

1. **PERNIKIER LEWEK**, urodzony w Warszawie dnia 17.II-1878 roku, syn Izraela-Hersza 2 im. i Perli z Hersz temangów małżonków Pernikier, przemysłowiec w Warszawie, oraz bracia Jego Szlama-Nachman, urodz. w Warszawie dnia 15 września 1881 roku, urzędnik prywatny w Warszawie, Abram, ur. w Warszawie dnia 15 sierpnia 1887 roku, handlowiec w Warszawie i Zwilin, ur. w Warszawie, dnia 13 kwietnia 1893 roku, student w Warszawie.
2. **APENSZLAK KAROL**, urodzony w Warszawie dnia 22 lipca 1902 roku, syn Ignacego-Wiktora 2 im. i Józefy z Malczewskich, absolwent gimnazjalny w Warszawie.
3. **KURA CZESŁAW**, urodzony w Częstochowie, dn. 16.IX-1895 roku, syn Antoniego i Józefy-Władysławy ze Smietańskich małżonków Kura, urzędnik w Warszawie.
4. **GROGLIK STANISŁAW-ANTONI**, ur. w Warszawie dnia 12 marca 1895 roku, syn Adama i Eugenji-Reginy 2 im. z Brodzkich, urzędnik państwowy w Warszawie.
5. **TKACZYK WINCENTY-CZESŁAW 2 im.**, urodzony w Warszawie dnia 19 lipca 1880 r. syn Kazimierza i Anieli z Węglowskich małżonków Tkaczyk, pracownik P. K. P. w Warszawie.
6. **SZKOP ANTONI**, ur. w Teklimowie pow. Błotnickiego dnia 19 maja 1896 roku, syn Antoniego i Tekli z Danowskich małżonków Szkop, funkcjonariusz straży ogniowej w Warszawie
wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska a to:
1. Pernikier Lewek
„ Szlama-Nachman 2 im. na nazwisko „Per”
„ Abram
„ Zwilin
2. Apenszlak Karol na nazwisko „Maleczewski”
3. Kura Czesław na nazwisko „Bolewski”
4. Grosalik Stanisław-Antoni 2 im. na nazwisko „Groniowski”
5. Tkaczyk Wincenty-Czesław 2 im. na nazw. „Węgielewski”
6. Szkop Antoni na nazwisko „Sokolecki”.
Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24.X-19 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarjatu Rządu w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”.

Najnowszy Przewodnik DLA CHORYCH!
Napisałem książkę, która ma na celu miljonom osób cierpiących, wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.
Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.
Moja książka, będąca owocem 50 letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.
Kto pragnie się ratować,
ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludzkości, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpienia nerwowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.
Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika.**
Upraszamy zaadresować kartę:
E. Pasternack, Berlin, N. O., Michaelkirchplatz 13, Oddział 141.



CHOROBY PIERSIOWE leczymy Balsam Thiocolan Age i Balsam Thiocolan z Phytiną. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne. Orygin. z marką fabr. „Kogut”.
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Dr. med. I. Dubrowicz powrócił chor. wener. i skóry do 10 r. i od 5—7 p.p. Wspólna 52, tel. 141-05.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ „Leonara” 21 Nowy Świat 21 6 fotogr. retusz. Mk. 25000 12 „ „ „ 40000 Portrety wykwalifikowane

Dr. med. Zofja Rostkowska chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, tel. 99-29, od 3—5.

Dr. Katz b. lek. kl. parysk. weneryczne skór., niemoc płciowa. Wiewania, szczyplonki. Zielna II, do 1, 4—7. Panie 3—4.

Dr. med. J. Zalewski lek. asyst. szpit. św. Łazarza POWRÓCIŁ. Chor. skór. i wener. Analizy krwi. Praga-Targowa 84, m. 2, tel. 77-83, od 5-jej do 7-jej. Panie 4—5.

ANALIZY na syfilis tryper i in. Chmielna 54 (D-ry med. LIPSCY 8 1/2 r.—7 1/2 w., w niedzielę 10—1.

Dr. M. Altfeld Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, płciowe od 9-12 r. i od 5-7 1/2 w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne. skór. nie, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Memo solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

FUTER bekiesz, kurtek, palt z garniturów marynarkowych, sportowych, zakletowych, spodni. Damskich palt zamaszowych, pluszowych, demisezonowych, fokowych. Uczniowskich garniturów, palt. Wyprzedaż doroczna, tylko przez miesiąc biejący. Taniol Studentom, studentkom procenty. Warszawska Spółka Chrześcijańska. **WILCZA 57-2.** Telefon-ska. 176-91.

Jadwiga Cichńska prosi o odnalezienie lub dopomoczenie o **wyszukanie jej pokoju.** Warunki od umowy. Adres: Koszykowa 47—6.

Maszyny do szycia i rowery Pierwsze źródło. Aktualna wysyłka zamówień zamieszcowych. Agenci z prowincji poszukiwani. Firma H. Błaszczkowski, Warszawa, Tomackie № 9.

Potrzebny czeladnik 1-jej kategorii gorliwy do tapicera na robotę klubową skórzaną. W. Stryk, Senatorska 19.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Student filozofii poszukuje pracy. Przyjmie lekcje, korepetycje. Specjalność: polski, francuski, geometria i trygonometria. Wiadomość u dozorkcy domu na Płinnej 40.

Zaginęło świadectwo z ukończenia szkoły 3 klas Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, wydane w 1913 roku Stanisławowi Flakowi. Upraszam znaleźć o odesłanie do kancelarii, Prosta № 14.

Zgrany duet z obszernym repertuarem obejmie posadę w miejscu lub na wyjazd. Także przyjmuje zamówienia na bale, ze współudziałem Jazz-bandu. Wiad. Śliska 45—19.

Zdemobilizowany sierzant gosiński podarczyk wioda franc., dobry rachunkowy, prosi bardzo o pracę umysłową lub fizyczną. Wiadomość: B. Cieżar, Kujawska 2b. Mokotów, u p.p. Pawlich.

300 palt jesiennych i zimowych oraz 500 garniturów marynarkowych wyprzedamy za bezcen. Posiadamy wielki wybór garniturów, kożuszków, futer gotowych i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Sipowski i Majewski, Chmielna 49, II p., front. (Narożny dom przy dworcu głównym).

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna paczeczka. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

Wielki wybór. **UWAGA!** Wyroby własne. Nie kupujcie na **RATY** nigdzie nie odwiedzisz wytwórni **Ubiórów dziecięcych męskich i damskich** I. **LESZNO, S-to Jerska 24, telef. 196-26,** gdzie można nabyć wszelkie okrycia na nader dogodnych warunkach. Kredytu udzielamy wszystkim bez wyjątku. Dla p.p. robotników specjalny rabat.

Nauki języka francuskiego systemem Berlitza pragnę pobierać u osoby wykształconej. Oferty do Administracji „Robotnika” pod „3 godziny tygodniowo”.

PRAGA! NA RATY! Ubiory męskie, damskie i dziecięce, obuwie i różne trykotaże oraz bieliznę. Praga, Brukowa 35, sklep frontowy.

Na raty Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Własne wytwórnie krawieckie **TOWARZYSTWO MANUFAKTUROWE** Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74. FIRMA CHRZESCIAJANSKA

NA RATY! Tanie i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiórów Męskich i Damskich **Sobol i S-ka Centrala Leszno 73 m. 1.** Filja **CHŁODNA 36 „Magazyn Paryski” tel. 223-42** UWAGI! Na składzie wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

NA RATY okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i manufaktura. **Markus** KARMELICKA 17, m. 6, w bramie 1-e pietro.

NA RATY! Wykwintne okrycia, kostjomy damskie, ubiory męskie i jesionki, palt pluszowe najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16, m. 29.**